№ 222 Środa 25 sierpnia (7 września) 1910 r. Rok V.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych
Adres Redakcyi: Kijów, Prorezna 13, Telefon 246.
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9, Tel. 1872

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wiecz.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

Prenumerata:	miesięcz.	kwart.	pół roczn.	rocznie
W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. na stępny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.
Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya

Przemysł fabryczny w r. 1908 — 1909.

Na początku 1909 roku nadzorowi inspekcyi fabrycznej podlegało w państwie rosyjskiem 14,985 zakładów przemysłowych, zatrudniających 1,808,109 robotników.

Wszystkie te fabryki położone są w okręgach moskiewskim, petersburskim, warszawskim, charkowskim, kijowskim i wołżańskim.

Przeciętnie na każdy okręg przypada 2.500 fabryk, przyczem okręg warszawski liczy 3,236 zakładów przemysłowych, kijowski — 2,800, a wołżański najmniej bo 1,693.

W okręgu warszawskim ilość robotników wynosi 1,6% ogółu ludności całego okręgu, w okręgu kijowskim 0,7%, w moskiewskim — 5,1%.

Cechą charakterystyczną przemysłu Królestwa Polskiego i okręgu kijowskiego w porównaniu z przemysłem okręgów petersburskiego i moskiewskiego jest przewaga drobnego przemysłu.

W Królestwie Polskiem fabryk zatrudniających do 20 robotników było 45,6%, zatrudniających od 21 do 50 robotników — 27,9 proc., od 51 do 100 robotników—11,6%, od 101 do 500 rob. — 12,2 proc., od 501 do 1,000 rob. — 1,7 proc., ponad 1,000 robotników — 1 proc.

Najwięcej drobnych zakładów przemysłowych posiada gub. warszawska (84,7%).

Pod względem ilości fabryk zatrudniających mniej niż 50 robotników okręg warszawski (73,5 proc.) ustępuje tylko kijowskiemu (77,9 proc.).

Wielki przemysł najbardziej rozrośnięty jest w okręgu moskiewskim, tam bowiem koncentrują się przędzalnie i tkalnie (6,0%). Toż samo dotyczy gub. piotrkowskiej gdzie odsetek ilości fabryk zatrudniających ponad 500 robotników wynosi 5,2 proc.

Wobec tych danych nic dziwnego, że w okręgach przemysłowych warszawskim i kijowskim, pomimo znaczniejszej ilości fabryk, ogólna liczba robotników jest mniejsza aniżeli w okręgach moskiewskim i petersburskim. Liczba robotników fabrycznych wynosi w okręgu warszawskim 271,365, w okręgu kijowskim—207,629, w moskiewskim — 637,851, petersburskim — 307,208.

W fabrykach podległych nadzorowi inspekcyi fabrycznej pracowało: nieletnich 1,4 proc., wyrostków 8,5 proc., dorosłych robotników 90,1 proc. Praca kobiet i nieletnich posiada najmniejsze zastosowanie w gub. warszawskiej (37 proc.).

Ogólny stan przemysłu w 1908 roku przedstawia się następująco.

W środkowym okręgu przemysłowym w przemyśle włóknistym po ożywieniu w latach 1905/7 zauważyć się daje pewien zastój. To samo dotyczy przemysłu żelaznego.

W okręgu warszawskim przemysł w 1908 roku przechodził ten sam okres przygnębienia, co i w latach poprzednich. Zastój zniewolił fabryki do ograniczenia tygodnia roboczego do 4, 3, a nawet 2 dni, wiele fabryk zawiesiło produkcyę zupełnie. Kryzys osłabł dopiero na jesień.

W gubernii lubelskiej w 1908 roku założono 2 nowe cukrownie na zasadach dotychczas niepraktykowanych; obowiązkowymi akcyonaryuszami ich są wszyscy pracownicy; w jednej cukrowni zaś wszyscy stali robotnicy; w drugiej — część ich.

W roku 1909 stan przemysłu w porównaniu z roku 1908 poprawił się nieco, a to dzięki urodzajowi.

Liczba robotników wzrosła o 40,996 (t. j. 2,3 proc.) podczas gdy w r. 1908 przyrost wynosił tylko 6,990 osób (0,4 proc.).

Ożywienie to nie objęło wszystkich okręgów. Liczba robotników zmniejszyła się w okręgach: wołżańskim, charkowskim i kijowskim. W tym ostatnim o 112 osób.

Z prasy polskiej.

Nasza nauka.

„Nowa Gazeta" rzuca myśl, by drogą ankiety poznać i zliczyć swoje siły naukowe i pisze:

«Naród, co ma rosnąć i rozwijać się, musi mieć pełnię życia, przynajmniej kulturalnego. Jednym z najważniejszych przejawów takiej pełni jest nauka. Słyszy się zawsze utarte już zdanie, że nauka jest międzynarodowa, że nie ma ona ojczyzny, a stanowi dobytek całej ludzkości. Zdawałoby się więc, że naród, niemający własnej nauki, zupełnie dobrze może rozwijać się i kwitnąć nawet, zapożyczając ją od innych. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Wiemy dobrze, że te narody przodują ludzkości, które mają własną naukę żywą, pulsującą. Jedynie dorobek nauki jest wspólną własnością całej ludzkości. Najskrajniejszy nawet kosmopolita pamięta, że Volta był włochem, a Pascal francuzem. Nie chodzi jednak o to, by jakaś gałęź wiedzy była specyalnie narodową, np. chemia niemiecka, fizyka angielska i t. p. Byłoby to zupełnym absurdem. Lecz jak nie można wyobrazić sobie normalnego człowieka, któryby nigdy własnej myśli nie miał, tak samo nie może być mowy o kulturalnym narodzie, któryby żadnego własnego dorobku nie wniósł do wspólnej skarbnicy wiedzy. Naród, który ma własną naukę, może powtórzyć za Kartezyuszem: *Cogito ergo sum*.

«Naród polski ma swych uczonych, lecz są oni rozproszeni wszędy. Uniwersytety galicyjskie są za małem ujściem dla wszystkich naukowych sił polskich, a zresztą, z powodu klerykalnego zabarwienia, nie dla każdego uczonego do nich droga wiedzie. Niema prawie ani jednego uniwersytetu lub jakiejś wyższej specyalnej uczelni rosyjskiej, gdzie nie byłoby choć paru profesorów lub docentów polaków. Uczeni ci piszą, w większości wypadków, swe dzieła w językach obcych nie dla braku patryotyzmu, a... środków materyalnych. U nas w Królestwie prawie żadne ściśle naukowe dzieło nie doczekało się więcej ponad jedno wydanie, a i to w większości wypadków łatwiej spotkać je u antykwaryusza jako makulaturę, niż w porządnej księgarni. Tak mały jest popyt na nie. Środki kasy Mianowskiego są zbyt szczupłe w porównaniu do ogromu potrzeb naszych na tem polu. Dla tych przyczyn oryginalnych dzieł naukowych mamy tak mało. Zato często spotykając jakieś dzieło naukowe w języku obcym (szczególnie rosyjskim) nie wiemy, że jego autor jest polakiem, bo społeczeństwo polskie nie zna wszystkich swych uczonych.

«Albo w latach 1905—6, w chwili marzeń i złudzeń, że będziemy mieli polski uniwersytet w Warszawie, społeczeństwo nasze łamało sobie nad tem głowę, skąd weźmiemy profesorów, nie wiedząc nawet, że w samych uniwersytetach rosyjskich jest tylu profesorów i docentów polaków, że starczyłoby ich i dla dwóch dobrych uniwersytetów.

«Musimy swoją drogą poznać i zliczyć nasze siły naukowe, naszych uczonych, co choć odcięci przez rozmaite warunki od pnia rodzimego, pozostają jednak i na obczyźnie polakami. Musimy poznać ich, aby czuwać nad polską myślą, nad jej coraz nowemi zdobyczami, by wiedzieć, co mamy, a cośmy już utracili, by mieć świadomość, wreszcie, że jesteśmy narodem kulturalnym, który nawet w tak ciężkich warunkach ma własną i to wcale nie ubogą naukę. Za drogę do poznania tego może służyć stosowna ankieta, a najlepiej przeprowadzić ją może nasza młodzież, kształcąca się w uniwersytetach rosyjskich i zagranicznych. Nie jest to jednak kwestya tak łatwa do wykonania bez uprzedniego spopularyzowania jej, co uczynić może jedynie prasa. To też możliwie szersze wypowiedzenie się ogółu w tej kwestyi byłoby bardzo pożądane».

Konkurs literacki.

Uniwersytet «Notre Dame» w stanie Indiana w Ameryce północnej rozpisuje konkurs, w którym udział wziąć mogą wszyscy pisarze na całym świecie bez względu na wiek lub wyznanie. Opracowania mogą być też napisane w jakimkolwiek języku, z tym jednakże warunkiem, by do manuskryptów napisanych w języku innym niż angielski dołączone było tłómaczenie angielskie. Manuskrypt zawierać musi najmniej 20,000 wyrazów. Temat jest dosłownie taki: «How may the religions element in the general education of children and youths be most effectively promoted?» czyli «W jaki sposób da się najskuteczniej rozwinąć pierwiastek religijny w ogólnem kształceniu dzieci i młodzieży?» Dodanem jeszcze jest objaśnienie, że pod wyrazem «religijny» rozumie się tu kodeks moralny, posiadający sankcyę Bożą.

Nagroda wynosi 1,000 dolarów.

Przyszły konsystorz papieski.

Rzym, 1 września 1910 r.

Piszą nam z Rzymu:

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, odbędzie się, w listopadzie lub grudniu, konsystorz papieski dla nominacyi kardynałów. Upłynęło już trzy lata od ostatniego konsystorza, a liczba kardynałów, która powinna wynosić 70, spadła skutkiem rozmaitych śmierci, do pięciudziesięciu dwóch. Jeżeli Pius X zamianuje nowych książąt Kościoła, w takim razie znajdą się na liście: nuncyusz wiedeński, monsignore Belmonte, majordomus papieski, mons. Bisleti (którego babka była polką), patryarcha lizboński, arcyb. Netto, i arcyb. boloński, mons. della Chiesa. Prócz tego, Stany Zjednoczone i Argentyńska Rzeczpospolita otrzymałyby po jednym kardynale. Wszelako, dotąd, nic jeszcze postanowionem nie jest. Co do Rosyi, to rząd zastrzegł sobie układem, że nie będzie wogóle żadnych nominacyi kardynałów dla Królestwa Polskiego.

Weryha

Za równouprawnieniem polaków.

Znany niemiecki poseł liberalny H. von Gerlach, jeden z «ostatnich Mohikanów» prawdziwego liberalizmu w Niemczech, ogłosił w berlińskiem czasopiśmie «Welt am Montag» bardzo rozumny artykuł o kwestyi polskiej z powodu poznańskiej mowy cesarza Wilhelma. Ta mowa nie zachwyciła go wcale. Ma zwłaszcza wiele do zarzucenia twierdzeniu, jakoby Poznańskie było prowincyą niemiecką. «Poznańskie — powiada—wybiera 15 posłów do parlamentu. W tej liczbie jest 11 polaków, a tylko 4-ch niemców. Poznańskie więc nie jest pod względem narodowości niemiecką prowincyą, lecz prowincyą o narodowości mieszanej, przyczem żywioł polski przeważa znacznie».

Co się zaś tyczy przyszłej polityki względem ludności polskiej, to p. Gerlach domaga się, aby przedewszystkiem rząd zerwał z systemem dotychczasowym. «Najpierw więc trzeba raz na zawsze zrzec się nadziei, że uda się polaków wynarodowić przemocą. Dalej urządzić należy polakom w państwie niemieckiem jak najwygodniejsze mieszkanie. Niechaj nie będą traktowani stale jako obywatele drugiej klasy. Jak miecz Damoklesa wisi nad głowami polaków prawo o wywłaszczeniu. Prawo o stowarzyszeniach uniemożliwiło im używanie języka ojczystego na zgromadzeniach publicznych. Prawo osadnicze pozbawia ich prawa założenia ogniska domowego na własnej ziemi. Są to prawa okrutne, które codziennie przypominają polakom, że są uważani za ciało obce w organizmie niemieckim. Kto sieje prawa wyjątkowe, ten zbierać będzie nienawiść i rozjątrzenie».

Obchód Szopenowski we Lwowie.

Zapowiedziana na październik (9 — 15) uroczystość szopenowska odbędzie się w całej pierwotnej osnowie, jakkolwiek w wykonaniu programu znaczne zajdą zmiany z powodu, że mistrz Paderewski, cierpiący na newralgię w ręce, grać nie może przez czas dłuższy i przybędzie do Lwowa tylko jako uczestnik Zjazdu muzyków.

Postanowienie to zapadło w pierwszym rzędzie wskutek choroby znakomitego artysty, wywołała je jednak również i konieczność wczesnego ustalenia programu bez względu nawet na możliwość polepszenia zdrowia artysty, któreby pozwoliło żywić jakowąś nadzieję, iż usłyszymy go grającego.

Licząc się z tą koniecznością, zawarł komitet umowę z pierwszorzędnemi siłami jak: Henryk Melcer, Maurycy Rosenthal, Józef Śliwiński i Wanda Landowska, którzy dział fortepianowy grą swoją wypełnią. Mistrz Paderewski zaś, ulegając prośbom komitetu, przyrzekł mówić na obchodzie inauguracyjnym, nadto zaś ujrzymy go przy wykonaniu Symfonii (po raz pierwszy w Polsce) i przy wznowieniu opery „Manru", którą poza programem komitetu dyrekcya teatru ma zamiar wystawić równocześnie z obchodem.

Spowodowane zmianami programu, ewentualne żądania zwrotu kwot zapłaconych za bilety, kasa komitetu uwzględnia aż do dnia 15 września b. r. Jak dotąd jednak, z żądaniami zwrotu nikt nie wystąpił, mimo, że komitet już od dni dziesięciu wszystkim kupującym zaszłe zmiany programu jak najskrupulatniej przedstawia.

Udział publiczności w obchodzie szopenowskim zapowiada się więc świetnie, a zjazd licznych uczestników z kraju i zagranicy zapewnia zarówno koncertom, jak i wszelkim odczytom i zebraniom, fizyognomię niezwykle uroczystą. Jakkolwiek tedy komitet z przykrością tylko musiał pogodzić się z myślą wycofania nazwiska I. J. Paderewskiego z rzędu wykonawców, to jednak zarówno znakomici wykonawcy, jak i wysoce zajmująca treść koncertów, zarówno doniosłe znaczenie hołdu, składanego największemu muzyki polskiej Geniuszowi, jak i znaczenie Zjazdu muzyków, urządzonego w Polsce po raz pierwszy, przemawiają zbyt silnie do ogółu, aby nie miał on uczuć, iż w obchodzie koniecznym jest udział publiczności jak najszerszy. Niemniej i cel, którym jest jak wiadomo powiększenie funduszów na pomnik, nie pozwala nikomu usuwać się od spełnienia obowiązku wobec pamięci Szopena.

Ze swojej strony, komitet pozyskawszy wyżej wymienione znakomite siły, czyni nieustanne starania, aby koncerty powiodły się pod względem artystycznym jaknajlepiej. Program uroczystości składać się będzie z następujących punktów:

1) Obchód inauguracyjny — mowy, odczyt, „Te Deum" Elsnera.

2) Koncert archaiczny, utwory wokalne odśpiewane przez zespół solistów, utwory instrumentalne p. Wanda Landowska klawesino, pp. Wolfsthal i Pulikowski skrzypce.

3) Koncert złożony z utworów współczesnych Szopenowi (koncert e-moll i utwory Szopena — A. Rosenthal).

4) Koncert złożony wyłącznie z utworów Szopena (J. Śliwiński).

5) Utwory orkiestralne nowszych kompozytorów polskich koncert e-moll Melcera (wykona kompozytor) i Symfonia I. J. Paderewskiego.

Szczegółowy program, jakoteż porządek Zjazdu, zostaną z początkiem września ogłoszone.

„Przykazania ukraińskie".

—oo—

Ukraiński «Narodny komitet» rozrzuca po wsiach galicyjskich wśród chłopów «Rozmówki rusko-niemieckie ze słownikiem — dla robotników ruskich w Niemczech». Rozmówki i słownik poprzedzone są wstępem, w którym obok sążnistej reklamy, dla osławionego z działalności w handlu żywym towarem Biura «Narodnego komitetu» i reklamy dla rzekomych zarobków w Prusiech, gdzie «prusak radziej widzi jednego robotnika za 10 marek niż 10 po 1 marce», mieszczą się «przykazania dla ruskiego robotnika», więc «Dziesięć przykazań», «Pięć przykazań kościelnych», dalej «Siedem grzechów» i «Grzechy wołające o pomstę do nieba».

Warto przytoczyć choć najważniejsze z tych ukraińskich przykazań. A więc

«Jam jest «Narodny komitet», którym się wywiódł z pod lackiego buka z domu głodu—niewoli.

«I. Nie będziesz znał nad sobą starszego prowodyra nad «Narodny komitet» we Lwowie.

«II. Nie będziesz wierzył żadnym wrogom, lackim urzędom i biurom, ch. uniom, co ciebie tumanią i obdzierają, a wspólnie działają na szkodę twoją i całego narodu ruskiego.

«III. Pamiętaj, że obowiązki, prawa ruskie i nakazy «Narodnego komitetu» są dla ciebie święte.

«IV. Szanuj, słuchaj i wykonuj nakazy «Narodnego komitetu», a będziesz długo żył i będzie ci się dobrze powodziło na ziemi ruskiej.

Te przykazania skromny «Narodny komitet» ogłasza odnośnie do siebie. Reszta ma charakter i cele narodowe. A więc dalsze przykazanie brzmi:

«VI. Nie paskudź się z lachami ni w wierze, ni w mowie...

Najgłówniejsze IV «przykazanie kościelne» poleca:

«Odchodząc do Prus na robotę wyspowiadaj się, polskich kościołów i księży unikaj, bo to wszystko wilcze jamy i wilki w owczej skórze, które czyhają na twoją zgubę i zgubę narodu ruskiego. Oni ciebie ciągną na odnowienie pańszczyzny i do odbudowania Polski.

Najważniejsze z «grzechów głównych» są:

«III. Bratanie się z lachami.

«IV. Obojętność na to, że lachy siedzą na ruskiej ziemi i tuczą się krwawym potem narodu ruskiego.

«VI. Spółka z lachami w jakichkolwiek sprawach.

«VII. Służyć lachom i żydom, robić na łanach dworskich, a nie iść do Prus na robotę.

Wreszcie «grzechy o pomstę do nieba wołające» są:

«I. Chruniostwo.

«II. Zostać lackim perekińczykiem.

«III. Nieodpłacanie krzywd wyrządzonych przez lachów rusinom.

«IV. Nie wykupiwszy dworu, porzucić wieś rodzinną i świętą ziemię ruską i iść na obczyznę.

Torpedy powietrzne.

—o—

Porucznik Unge, rodem ze Szwecyi, wynalazł torpedy, które działają równie dobrze w powietrzu, jak ich starsze siostry w wodzie. Sto takich torped, wraz z przyrządem do rzucania pocisków, ma być przesłana Kruppowi, do Essen, przez T-wo Mars, które buduje te nowe modele. Torpedy Ungo mogą przebiedz 4500 metrów przestrzeni. Zawierają one dwa kilo materyałów wybuchowych i eksplodują bądź to przy zetknięciu z ciałem stałem, bądź w czasie określonym, za pomocą systemu zegarowego. Szybkość początkowa biegu torpedy wynosi 50 metrów na sekundę, rozwija się ona jednak wkrótce do 300 metrów. Przypuszczają, że wynalazek ten będzie miał ogromne znaczenie w walce przeciwko dirigablom, wskutek olbrzymiej siły niszczycielskiej torped.

Dążymy więc bezwarunkowo do pokoju powszechnego!

„Niebezpieczeństwo słowiańskie" w Ameryce.

Tegoroczny spis ludności niespodziewanie wysunął w Ameryce na porządek dzienny „kwestyę słowiańską". Angielska prasa amerykańska już od paru miesięcy żywo się nią zajmuje. Trwożliwsi, czy też bardziej nacyonalistycznie usposobieni amerykanie przewidują nawet zalew świata anglosaskiego przez falę słowiańską, zestawiając liczbę małżeństw po jednej i po drugiej stronie, dochodzą do ponurego wniosku, że Stany Zjednoczone w niedalekiej przyszłości staną się słowiańskimi, jeżeli rząd nie zamknie swoich portów przed wychodźcami z krajów słowiańskich. Szczególną obawą napawa amerykanów ogromna rozrodczość słowian, a powiedzmy prawdę głównie polaków. „Niebezpieczeństwo u wrót!"— woła coraz głośniej prasa amerykańska.

Pisma polsko-amerykańskie, reprezentujące znaczny odłam zaoceanowej słowiańszczyzny, nie objawiają jednak wielkiego zaniepokojenia wobec mnożących się oznak antysłowiańskiego ruchu. Sądzą one, że konieczności życiowe okażą się silniejsze od wszelkiej agitacyi. Główny organ polski „Zgoda" zauważa: „Rząd pod naciskiem szowinistów obmyśla środki zaradcze, ale zaledwie postąpi dwa kroki naprzód, jeden krok się cofnie, bo widzi, że napływ słowian, to nowoczesna wędrówka ludów, której niepodobna wstrzymać na dłuższy przeciąg czasu, jak niepodobna wstrzymać wezbranej rzeki, dopóki nie znalazłszy ujścia, sama swych zasobów wodnych nie wyczerpie. W dodatku Ameryka potrzebuje ludzi."

„Zgoda" zaznacza dalej, że obawę amerykanów o zalew słowiański spowodowała okoliczność, że np. w Chicago na 100 ślubów przypada 75 na ludy słowiańskie i tylko 25 na anglosasów, germanów i inne rasy. Nadto statystyka urodzin wykazała, że małżeństwa słowiańskie, a więc polskie, słowackie, czeskie, ruskie, chorwackie i t. p. mają po kilka, a nawet kilkanaście dzieci, gdy zaś „rdzenni amerykanie", anglicy, francuzi, niemcy, szwedzi nie mogą się poszczycić tym przyrostem ludności, więc z natury rzeczy pod względem liczebnym rasa słowiańska wybija się na pierwszy plan, zaś inne schodzą na plan drugi, a z czasem tak zmaleją, że utoną w morzu słowiańskiem, które ich kompletnie zaleje. Jako

przyczynę tego wskazuje „Zgoda" upadek życia rodzinnego wśród amerykanów. Wstręt do małżeństwa staje się wśród amerykanów coraz widoczniejszy. Cechą małżeństw zaś stają się częstsze rozwody, skandale, niewierności i w parze z tem wszystkiem idąca niechęć do posiadania większej liczby dzieci: same podstawy społeczeństwa dotknięte zostały stanem chorobowym i żadne sztuczne środki, ograniczające przypływ obcych, na nic się tu nie zdadzą.

Tegoroczny spis ludności, jak przypuszcza pismo polskie, wykaże około 90 milionów głów w Stanach Zjednoczonych. Ale w tej ogromnej masie znikomy będzie odsetek anglo-sasów, którzy niegdyś kraj ten opanowali. Przewagę mają już narody różnojęzyczne, dzieci niedawnych przybyszów z Europy i ci sami przybysze. „Zgoda" radzi amerykanom, aby ratunku szukali nie w powstrzymywaniu emigracyi, „w którem tylko naiwni mogą upatrywać środek ocalenia", lecz w moralnej naprawie samych podstaw życia. Jeśli rodzina amerykańska nie zostanie uzdrowiona, jeśli trwać będzie nadal „samobójstwo rasowe na sposób francuski", sama konieczność wysunie żywioł słowiański w Ameryce na dominujące z czasem stanowisko.

Oświata w Szwecyi.

W Sztokholmie toczą się obecnie obrady zjazdu pedagogów skandynawskich. Z tego powodu rząd szwedzki przedstawił dokładny obraz statystyczny stanu oświaty w Szwecyi, z którego wyjmujemy następujące dane:

Nauczanie powszechne, przymusowe, zaprowadzono w Szwecyi w r. 1842. Podstawą wykształcenia narodu jest tak zw. szkoła ludowa (Folkskola), która kształci dzieci miejskie i wiejskie od lat 7 do 13 przynajmniej.

Pod względem urządzenia, poziomu nauk i hygieny nie dadzą się szwedzkie szkoły ludowe porównać z innemi. W większych miastach szkoły te mają gmachy w stylu pałaców, obliczone na tysiące dzieci; kierownikami i nauczycielami w nich są wytrawni pedagogowie, a hygiena w szkołach stoi na wyżynie wymagań nowoczesnych.

Dla ludności szwedzkiej pięciomilionowej istnieje w Szwecyi (w liczbach okrągłych) 15,000 szkół ludowych, w których przebywa 19,000 nauczycieli i 800,000 uczniów płci obojej. Na jedną szkołę przypada więc średnio 53 uczniów, a na jednego nauczyciela 42 uczniów.

Wydatki na szkoły ludowe wynoszą około 40 milionów koron rocznie. Jeden uczeń zatem kosztuje rocznie 50 koron, co obciąża każdą głowę ludności wydatkiem rocznym 7 i jedną czwartą korony.

Seminaryów nauczycielskich męskich jest 9, żeńskich 6; kształci się w nich 1,600 uczniów i uczenic.

Szkół ludowych wyższych dla dorosłych (zwanych uniwersytetami ludowymi, «högre folkskolor») jest 43 z 2,000 uczniów: połowa kobiet, połowa mężczyzn. Wszystkie wydatki na szkolnictwo ludowe przenoszą 45 milionów koron rocznie.

Prócz tego jednak silnie rozwinięte jest szkolnictwo średnie i zawodowe.

Szkół średnich rządowych 6 i 8 klasowych jest około 80 z 22,000 uczniów; szkół średnich żeńskich jest też około 80, ale prawie wszystkie są prywatne, choć większość otrzymuje zapomogę od rządu. Szkolnictwo średnie kosztuje rząd 10 milionów koron rocznie.

Szkół technicznych dużych jest 6, wśród nich dwie politechniki; mniejszych techniczno-rzemieślniczych—około 60. Skarb wydaje na nie 1 i pół miliona koron rocznie.

Wreszcie uniwersytetów jest 4 i akademia lekarska (razem 4,000 słuchaczów), na które skarb wydaje 2 i pół miliona koron rocznie.

Prócz tego są szkoły specyalne dla niedostatecznie rozwiniętych dzieci, dla głuchoniemych i t. p., tak, że razem skarb szwedzki wydaje na cele oświaty 60 milionów koron.

Fr. Ferdynand w Rzymie.

„Gazetta di Torino" zamieszcza korespondencyę z Wiednia, wedle której austro-węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od rządu włoskiego poufną notę z prośbą, ażeby na odsłonięcie pomnika króla Wiktora Emanuela, co nastąpi 20 sierpnia 1911 r., przybył także jeden z członków austryackiego domu cesarskiego, a to dla zadokumentowania przyjaznych stosunków Austro-Węgier i Włoch. Podobne zaproszenia wysłano już swego czasu do Francyi, Rosyi i Anglii; prawdopodobnie też Fallières, ks. Walii i jeden z rosyjskich wielkich książąt przybędą do Rzymu na tę uroczystość.

Co się tyczy Austro-Węgier — powiada „Gazetta di Torino" — sprawa ta jest wielce skomplikowaną.

Stronnictwo klerykalne w Austryi jest zbyt potężne i miarodajne, a dynastya habsburska ogląda się zbyt skrupulatnie na swój stosunek do Watykanu, który jest bardzo dawny i bardzo serdeczny. Podobne odwiedziny członka domu cesarskiego wbrew woli Watykanu doprowadziłyby bezwarunkowo do licznych i głośnych protestów.

Z drugiej zaś strony w kołach politycznych i dworskich obawiają się, że odmówienie prośbie Włoch wywoła nieporozumienie pomiędzy obu państwami.

Cesarz austryacki przez nuncyusza sondował teren w Watykanie. — Zdaje, że zarówno papież Pius X jak i sekretarz Merry del Val zajmują stanowisko stanowczo przeciwne.

„Gazetta di Torino" donosi dalej, że hr. Aehrenthal odbył z nuncyuszem papieskim dłuższą konferencyę, wskazując na ważne interesy, które skłaniają Austro-Węgry do uwzględnienia uczuć włoskich.

Hr Aehrental wskazał specyalnie na to, że odrzucenie prośby Włoch przez Austro-Węgry może doprowadzić do wypowiedzenia trójprzymierza ze strony Włoch, coby się równało zachwianiu równowagi politycznej Europy i kompromitacyi Austro-Węgier.

Z tego powodu bawiący obecnie w Rzymie nuncyusz interweniował obecnie u sekretarza stanu, ks. Merry del Val i można przypuścić, że Watykan zgodzi się na podróż arcyksięcia do Rzymu, względnie przymknie na to oczy.

Na ten wypadek cesarz Franciszek Józef ma być przygotowany i wyznaczył arcyksięcia Franciszka Ferdynanda jako tego, który w jego zastępstwie uda się na odsłonięcie pomnika króla Wiktora Emanuela.

Z prasy rosyjskiej.

Gazety rosyjskie krytykują w dalszym ciągu projekt reformy szkolnictwa średniego. Poważne „Ruskija Wiedomosti" piszą:

«Projekt nie jest bynajmniej czemś lepszem w porównaniu z istniejącymi planami szkolnymi. Gimnazya z dwoma językami starożytnymi, a także z jednym będą temi samemi gimnazyami klasycznemi co dawniej, a gimnazya z językami nowożytnymi nie będą w stanie dać większej wiedzy realnej, aniżeli klasyczne. Rzecz całkiem niepojęta, na czem opiera ministerstwo swoją pewność, że zreformowane gimnazya będą dawały «przygotowanych naukowo, wychowanych i znających swój kraj» młodych ludzi. Przecież nie wprowadzono żadnej zmiany do wykładów przyrodoznawstwa i geografii; środek ciężkości po dawnemu we wszystkich typach gimnazyum będzie leżał na językach, a nawet w gimnazyach bez języków starożytnych nie uznano za stosowne zwiększyć wykłady przedmiotów realnych, wprowadzić kreślenie, rysunki i t. d., ażeby dać możność lepszego przygotowania się do studyów nad przyrodą, techniką, medycyną w zakładach wyższych i gruntowniejszego zapoznawania się z zaludnieniem i ekonomicznymi warunkami kraju.

«Nie uwzględniono zupełnie różnorodności potrzeb w różnych częściach Rosyi i nie zezwolono na żadne zmiany w szczegółach planów nauki odpowiednio do warunków miejscowych. Znaczenie sił społecznych zignorowano zupełnie, a władza dyrektora zwiększa się jeszcze bardziej niż przedtem. System wykładów pozostaje taki sam, z takimi samymi egzaminami i t. d. i niema żadnej podstawy do przypuszczeń, że nowe gimnazya będą mogły dostarczać bardziej rozwiniętych, *naukowo* przygotowanych młodzieńców, aniżeli to było dawniej».

«Wogóle—konkludują «Ruskija Wiedomosti»—z projektu przegląda tylko formalistyczna robota urzędniczego umysłu, ściśle przytrzymującego się szablonu i niezdolnego ani do szerszego i głębszego poglądu na cele szkoły średniej, ani do uwzględnienia wymagań czasu, nauki i specyficznych warunków krajowych. A tymczasem z reformą szkolnictwa średniego jest bezpośrednio związany postęp wykształcenia wyższego, ogólny rozwój młodego pokolenia, a co za tem idzie kulturalna przyszłość Rosyi».

P. Szwarc na razie nie bardzo zdaje się o to dba, nawracając stanowczo do potępionego tylokrotnie, bezdusznego klasycyzmu.

Na inną stronę tej samej sprawy zwraca uwagę „Swiet".

«Ponieważ potrzeby szkolnictwa średniego rok rocznie wzrastają, a rząd zdaniem ministerstwa potrzebom tym zadość uczynić nie może przeto zamierzono obciążyć budżety miast i ziemstw na ten cel.

«Według projektu przypada na nie ²/₃ ogółu wydatków, skarb zaś państwowy udziela tylko zapomóg. Dla zwiększenia zaś dochodów ministerstwo proponuje powiększenie wpisowego do 100 rb. rocznie i zmniejszenie ilości wakansów bezpłatnych do 10%.

«Musimy się przyznać, że «gospodarcza» strona tego projektu prawa zdumiewa nas. Przecież to jest jasne, że wymierzony on jest przeciwko ludziom niezamożnym, którzy i dziś ledwo się zdobywają na kształcenie dzieci».

W ten sposób zamknięte być mają przed nimi drzwi szkoły średniej ostatecznie.

«Rozumiemy — pisze «Swiet» — iż można wiele wymagać w dziedzinie naukowej, i nie protestowalibyśmy przeciwko najsroższym programom szkolnym. Ale to poszukiwanie «godnych» wśród ludzi o pełnych kabzach... czyż można bardziej profanować samą ideę oświaty!

«Ministerstwo oświaty zupełnie niepotrzebnie podjęło się «robienia oszczędności». To nie należy do niego tylko do izb prawodawczych, które mogą wyasygnować taką lub inną kwotę na szkoły średnie. Ministerstwo powinno tylko dbać o wewnętrzną organizacyę szkoły».

A czyż nie pracujemy w pocie czoła nad tem?—odpowie p. Szwarc wskazując na zwarte szeregi dziecinnych oddziałów wojskowych. (J.).

Kuryerek Odeski.

□ **List pasterski.** Ciekawe nader wskazówki nieobojętne dla spraw naszej oświaty i kultury, zawiera nadesłany do parafii naszej list pasterski biskupa tyraspolskiego Józefa Aloizego Kesslera.

Wskazując, że: 1) Kościół ma prawo do nabywania i posiadania własności—2) do samoistnego jej zarządzania i 3) ma obowiązek bronić jej przed znieważeniem—biskup wyjaśnia, że „środki doczesne zarówno jak i duchowe są wspólnem dobrem katolików świata całego, ponieważ są one wspólną własnością całego kościoła katolickiego. Pojedyncze parafie mają tylko prawo użytkowania tych dóbr kościelnych. Z powiedzianego wynika jasno, że tylko cały kościół jest posiadaczem i właścicielem posiadłości kościelnych, nie zaś pojedyncze parafie w przeciwstawieniu do całego kościoła"—a stąd jest jasnem, że „proboszczowie winni być rządcami dóbr kościelnych swych parafii pod kierunkiem biskupa. Parafianie zaś lub wybrani przez nich syndycy nie mogą być rządcami dóbr kościelnych dlatego, że ofiarowane lub zapisane kościołowi dobra przeznaczone zostały na cele duchowne, przez co otrzymały charakter kościelny" i stoją pod zarządem papieża i biskupów.

„Ani biskup, ani proboszcz nie mają obowiązku dawać parafianom sprawozdania o zarządzaniu majątków kościelnych. Nasze ustawy cywilne również tego prawa nie dają parafianom.

„Żądanie niektórych parafij, by proboszcz zdawał im sprawę ze swych rządów, jest wynikiem protestantyzmu i sprzeciwia się zasadom nauki katolickiej o władzy rządzenia i o prawach kościoła. (str. 7.)"

Następnie wyjaśnia biskup, że powstałe w ostatnim ćwierćwieku Towarzystwa dobroczynności uszczuplają dochodów parafiom, prowadzą często do walki pomiędzy zarządem i dusz pasterzem.

List pasterski kończy się następującemi obowiązującemi odtąd przepisami, które przytaczamy dosłownie.

„Ponieważ większość zarządów dobroczynności nie ma jednakowych poglądów z Matką św. Kościołem, a ich działalność duchowi kościelnemu i religii naszych dyecezyan jest szkodliwą, gdyż przez zagarnianie i przyswajanie sobie doczesnych, materyalnych środków narażają istnienie naszych parafii na niebezpieczeństwa postanawiam:

1) Żadne Towarzystwo dobroczynności nie może na gruncie kościelnym wznosić domu, lub lokalu, w którymby miała być umieszczona biblioteka i czytelnia.

2) Gdzie takie budynki na gruncie kościelnym istnieją, nie powinny się w nich odbywać bale i zabawy.

3) Biblioteki i czytelnie, znajdujące się w zabudowaniach kościelnych, mają być przejrzane przez proboszcza, i wszystko cokolwiekbądź sprzeciwia się wierze i moralności, powinno być spalone.

3) Gdyby się towarzystwa na to zgodzić nie chciały, ma być biblioteka z domu kościelnego natychmiast usunięta. Jeżeli zaś Towarzystwo zgadza się na ostatni warunek, to biblioteka zostać może, lecz powinna podlegać surowej i sumiennej kontroli proboszcza.

4) Przedstawienia wybrane sumiennie przez proboszcza, mogą być dawane w domu kościelnym, lecz tylko bez hałaśliwej muzyki wojskowej, naruszającej spokój świątyni Pańskiej.

6) Biblioteki i czytelni nie wolno otwierać w niedziele i święta podczas nabożeństwa.

7) Kasy i zabudowań kościelnych nie wolno obciążać na korzyść Towarzystwa dobroczynności.

8) W kościele nie wolno umieszczać skarbonek lub zbierać ofiar na Tow. dobroczynności.

9) Rada kościelna niema prawa bez szczególnego pozwolenia biskupa zawierać żadnych umów z Tow. dobroczynności.

□ **Wybory.** Dnia 29 b. m. mamy wybory posła do Dumy.

Mimo to nic nie przerywa ciszy przedwyborczej.

Na prośbę posła Nikolskiego co do zwołania zebrania przedwyborczego, Tołmaczew zażądał przedstawienia piśmiennego mowy Nikolskiego.

Zdaje się, że odbędzie się jedno tylko zebranie przedwyborcze — dla członków prawicy. **Selim Mirza.**

Kijowskie kursy rolnicze.

Wykłady na kijowskich kursach rolniczych dla osób obu płci, rozpoczynają się w r. b. w połowie września, przyczem od początku bieżącego roku szkolnego wprowadzony zostaje kurs dwuletni nauk.

Na kursach wykładają profesorowie uniwersytetu i politechniki następujące przedmioty: 1) fizykę, 2) chemię, 3) botanikę, 4) zoologię, 5) meteorologię, 6) gleboznawstwo, 7) ogólne pojęcia w rolnictwie, 8) poszczególne działy rolnictwa, 9) zootechnikę ogólną, 10) poszczególne działy zootechniki, 11) ogrodnictwo i warzywnictwo, 12) leśnictwo, 13) entomologię stosowaną, 14) maszyny i narzędzia rolnicze, 15) niższą geodezyę, 16) ekonomię rolniczą, 17) naukę organizacyi gospodarstw, 18) towaroznawstwo.

Na kursa przyjmowane są osoby obu płci, które złożyły świadectwo z ukończenia dwuklasowych szkół miejskich, lub wiejskich, lub 3-ch klas średnich zakładów naukowych.

Jako wolnosłuchacze przyjmowane są jednak osoby nie posiadające pomienionych świadectw.

Wpis wynosi 30 rb. rocznie, płatne półrocznie. Za słuchanie zaś poszczególnych wykładów opłaca się 5 rb. za przedmiot. Podania przyjmuje i informacyi udziela kancelarya kijowskiego T-wa rolniczego, Kreszczatyk Nr. 25 m. 88.

Wybory do Rady Państwa.

W sobotę dnia 21 b. m. zostały ogłoszone listy wyborców do Rady Państwa z nowych 3-ch powiatów gubernii wołyńskiej: krzemienieckiego, dubieńskiego i zasławskiego. Ponieważ urzędy miejscowe świętują sobotę, Nr. ten „Gubernskich Wiedomostiej" wyszedł z druku dopiero w poniedziałek.

Podajemy nazwiska wyborców o polskiem brzmieniu:

Pow. krzemieniecki. Pp. *Stefan Hulanicki*—Wiszniowiec, hr. Bernard, hr. Adam, hr. Zygmunt Grocholscy — Kołodna, Kazimierz Dunin Karwicki — Swiniuchy, Kazimierz Jełowicki — Zagórce, Jan Zaleski — Jakimowce, Józef Kossakowski — Iłowica, Izydor Colonna-Czosnowski — Bykowce, Józef Kozakiewicz (?) — Pereniatyn, *Wienczysław Kazin* — Łosiatyn, Leon Ledochowski—Matwiejowce, Karol Milewicz — Dmitrowka, Rudolf Olszewski — Kozaczki, Ludwik Olszewski — Ośniki, Kazimierz Piegłowski — Mosurowce, Leon hr. Rzewuski—Borszczówka, Bronisław Rykaczewski — Młynowce, Mieczysław hr. Chodkiewicz — Antoniowce, Jan hr. Chodkiewicz — Antoniowce, Kazimierz Czosnowski — Wołkowce, Karol Czosnowski—Radoszowce.

Ogółem polaków i rosyan w pow. krzemienieckim z prawem wyborów czynnem lista liczy 38, z biernem 4.

Pow. dubieński. Pp. Bolesław Wierzbicki — Ujeżdzce, Adam Wolański — Rudka, Stefan Wardeński — Pokoszczów, Mikołaj Wardeński — Pokoszczów, Władysław Hulewicz—Werbeń, Józef Dunin Karwicki — Mizocz, Kazimierz Dunin Karwicki — Stubło, Władysław Kocowski — Pełza, Aleksander Ledochowski — Smordwa, August Ledochowski — Ostrożec, *Zygmunt Luba-Radzymiński* — Beregi, Józef Nagrodzki — Rohoźna, Józef Rybicki — Zabokrzyki, *Janusz ks. Swiatopolk-Czetwertyński* — Holatyn, Jan Straszewski (?) — Zabawce, Kazimierz hr. Tarnowski — Tarnawka, *Jan hr. Tarnowski* — Kozin, *Karol Frankowski* — Zbytyń, Mieczysław hr. Chodkiewicz — Młynów, Jan hr. Chodkiewicz—Młynów, Antoni Szamborski (?) — Seliber, Kazimierz Jukowski — Iwańkowce, *Bolesław Jankowski.*

Ogółem wyborców polaków i rosyan w powiecie dubieńskim podano: z prawem czynnem 32, z biernem 10.

Pow. zasławski. Pp. Zygmunt Bardecki — Nowicze, *Zenon Wyszpolski* — Żabce, Stefan hr. Grocholski — Kołodno, *Tadeusz hr. Grocholski* — Strzyżawka, Władysław de Mezer — Draczewska Berezyna, Stefan Iżycki — Medwedówka, *Konrad Krasuski* — Kijów, Józef Kraszewski — Pieńki, *Zygmunt Luba Radzymiński* — Zawadyńce, *Kazimierz Lasota* — Kapuścień, *Józef Machczyński* — Swinna, Maryan Parniewski — Szagrów, Felicyan Parniewski — Odesa, Józef hr. Potocki — Antoniny, Bronisław Prószyński — Reszniówka, Stanisław Rudnicki — Łabuń, *Roman ks. Sanguszko* — Sławuta, Witold Stecki — W. Medwedówka, Jan Szumski — Sasanówka.

Ogółem wyborców polaków i rosyan w powiecie zasławskim podano: z prawem czynnem 30, biernem 8.

W ostatnim powiecie podane jest miejsce zamieszkania każdego wyborcy, a nie miejscowość, w której znajduje się jego cenzus.

Nazwiska wyborców, co do narodowości których mamy pewne wątpliwości, oznaczyliśmy znakiem zapytania.

Wobec tego, że listy powyższe zostały ogłoszone w dniu 21 b. m., termin zażaleń upływa w przyszłą sobotę, d. 28 b. m.

Faktyczne ogłoszenie list wyborczych Numer „Gubern. Wiedomostiej" kijowskich z dnia 21 b. m., w którym zostały ogłoszone listy wyborców do Rady Państwa z gub. kijowskiej, ukazał się dopiero w druku wczoraj.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 25 (7) Ludwika.

Jutro 26 (8) Ireneusza i Zefiryna M. m.

Wschód słońca godz. 5 m. 22.
Zachód słońca godz. 6 m. 34.
Długość dnia godz. 13 m. 12.

— **„Lud Boży".** Wyszedł z druku Nr. 34 „Ludu Bożego" treści następującej: Kiedy się matka modli za swe dziecię... (wiersz); Serce dziecka; Wiadomości polityczne; Ostrzeżenie; Wiadomości kościelne; Z tygodnia; Wiadomości krajowe; Kronika miastowa; Telegramy; Ogłoszenia.

Dodatek I-szy „Nasza wieś" zawiera: Modlitwa rolnika przed siewem (wiersz); Pogadanka o krowie (ciąg dalszy); Gawędy starego Macieja (o pewnym bardzo brzydkim zwyczaju); Jak potrzeba zbierać grzyby; Nie śpieszcie się ze sprzedażą zboża.

Dodatek II-gi „Gazetka dla dzieci" zawiera: Rada (wiersz); Pożytek z drzew owocowych; Co ja mam? (wiersz); O pastuszku Janku; Jesienna wycieczka do lasu; Do pracy!.

— **Rewizya statystyki urzędowej.** Jak wiadomo w celu otrzymania informacyi dodatkowych o własności ziemskiej w pow. taraszczańskim i wasylkowskim rozesłano marszałkom szlachty, prezydentom miast, sprawnikom powiatowym i innym osobom—specyalne blankiety, które miały być zapisane odpowiedniemi informacyami.

Blankiety te obecnie już zostały zwrócone. Według nich będą opracowane ogólne spisy własności ziemskiej i miejskiej powiatów taraszczańskiego i wasylkowskiego. W tych dniach spisy będą przesłane naczelnikowi głównego zarządu do spraw gospodarki miejscowej.

— **Pożyteczne biuro.** Za przykładem Moskwy i Petersburga zaczyna w Kijowie funkcyonować biuro, mające na celu dezynfekowanie telefonów w instytucyach prywatnych i publicznych.

— **Bieg o srebrny puhar.** Zarząd Polskiego T-wa Gimnastycznego zatwierdził na ostatniem posiedzeniu projekt, opracowany przez delegacyę sterniczą T-wa a dotyczący biegu o srebrny puhar. Według tego projektu osada dwukrotnie zwycięska w biegu na dystansie Kijów-Desna-Kijów zostanie nagrodzona wyryciem swych nazwisk na puharze, który, jako wieczysta pamiątka, ma pozostać własnością T-wa, lecz osada zwycięska otrzyma dyplom z fotograficzną odbitką puharu.

O powyższą nagrodę ubiegać się mogą wszyscy członkowie T-wa bez opłat wpisowych.

Początek ubiegania się o tę nagrodę naznaczono na dzień 29 b. m. w niedzielę o godz. 10 rano. Start na przystani T-wa.

— **Z uniwersytetu.** Pomimo to, że termin składania podań o przyjęcie do uniwersytetu upłynął oddawna (10 sierpnia), podania takie dotychczas nadchodzą pocztą. Jak wiadomo, wszystkie podania, otrzymane po 10 sierpnia, rozpatrywane nie będą.

— **O odroczenie wykładów.** Prezes kijowskiego zarządu ziemskiego nadesłał rektorowi uniwersytetu podanie o odroczenie do 1 października wykładów dla studentów 4 i 5 kursów wydziału medycznego pracujących w ziemstwie w wydziale walki z cholerą. W podaniu oznajmia prezes, że odwołanie takich studentów ze służby w ziemstwie 1 września może źle wpłynąć na skuteczność walki z epidemią, która dzięki gorliwej pracy studentów znacznie się zmniejszyła.

— **Obfitość złota.** Naczelnik kolei Poł.-Zach. wydał rozkaz, ażeby wszystkie wypłaty na liniach dokonywano w złocie lub innej brzęczącej monecie. Rozkaz ten został spowodowany nadzwyczajnym napływem ze stacyi do głównej kasy zarządu brzęczącej monety. Pociąga to wielką niedogodność przy przewożeniu pieniędzy ze stacyj do Kijowa i przy przelewaniu ich do kas państwowych.

— **Z politechniki.** Na skutek starań podjętych w Petersburgu przez dyrektora politechniki kijowskiej (niezależnie od delegacyi, która onegdaj tam wyjechała) minister przemysłu i handlu zezwolił na przyjęcie do politechniki ponad zwykłą normę jeszcze 60 studentów. Ogółem więc ilość studentów przyjętych w tym roku wyniesie 360 osób.

Zarząd politechniki podaje do wiadomości, iż lista (dodatkowa) studentów przyjętych do politechniki będzie sporządzona nie wcześniej, niż dnia 26 sierpnia.

Zapisy na wykłady i roboty praktyczne na wydziale mechanicznym będą się odbywały od dnia 26 sierpnia o g. 10-ej rano.

Wykłady i prace w laboratoryach rozpoczną się od d. 1 września r. b., od tegoż dnia będą otwarte wszystkie kreślarnie.

— **Dymisya naczelnika poczty.** Z powodu częstych wypadków kradzieży i wydawania pieniędzy za fałszywymi przekazami na poczcie kijowskiej, naczelnik głównego zarządu poczt i telegrafów polecił naczelnikowi kijowskiego okręgu udzielić dymisyi p. Chodakowskiemu, naczelnikowi głównego biura pocztowego.

— **Kursy antyepidemiczne.** Przyjmowanie podań od chcących wstąpić na kursy, mające na celu przygotowanie do walki z dżumą i cholerą, odbywa się w instytucie patologiczno-anatomicznym (Bibikowski bulwar, gmach kliniki) codziennie od 10 do 12 i od 5 do 7-ej.

— **Muzeum „ukraińskie".** W końcu września przy „kijowskiem naukowem Towarzystwie ukraińskiem" ma być otwarte muzeum ukraińskie. Wejście do muzeum bezpłatne.

— **Sprawy teatralne.** Jak to już podawaliśmy, zarząd miejski zezwolił p. Brykinowi na odroczenie sezonu operowego do d. 11 września. W roku bieżącym prośba p. Brykina, uzasadniona zrujnowaniem placu Teatralnego, została uwzględniona, należy tu jednak zaznaczyć, że p. Brykin wogóle dąży do tego, aby sezon teatralny zaczynał się po 1-szym września, kiedy mieszkańcy Kijowa powrócą z letniska. Odbija się to fatalnie na stanie interesów drugorzędnych artystów, orkiestry i chóru, którzy w takim razie zaczynają później pobierać pensyę. Wobec tego do rady miejskiej został podany wniosek o rozpatrzenie tej sprawy i zaproponowanie p. Brykinowi innej rekompensaty.

— **Nowa linia.** Zarząd miejski uznał za pożyteczne, aby linia, przechodząca po Nadbrzeżno-Kreszczatyckiej wgłąb portu była jednotorowa, drugi zaś tor jej był ułożony po ul. Poczajowskiej. Wobec tego prezes komisyi tramwajowej zaproponował T-wu rozpatrzeć ten projekt i w razie aprobaty złożyć mu projekt nowej linii.

— **Nowe halle.** Uchwalony przez radę miejską projekt nowych hall krytych na Padole został zahamowany wskutek tego, iż powstało pytanie, czy plac, zajęty przez targ Aleksadrowski stanowi własność miasta. Obecnie na mocy dokumentów stwierdzono, że targ należy do miasta, wobec czego kwestya nowych hall znowu wypłynie na porządek dzienny. Zamierzone jest wzniesienie olbrzymiego gmachu, z frontem na ul. Aleksandrowską, który zajmie cały plac z domem kontraktowym i hallami, istniejącemi obecnie włącznie.

— **Posiedzenie rady miejskiej.** Jutro rozpoczyna się sesya rady miejskiej. Na porządek dzienny wniesiono 130 spraw, między innemi — propozycya gubernatora, dotycząca przekazania sprawy wodociągowej rządowej komisyi kompromisowej, podanie grona rodziców, utrzymujących gimnazyum o wzniesienie gmachu dla gimnazyum na zbiegu M.-Włodzimirskiej i Swiatosławskiej, i wiele innych.

— **Cholera.** Wczoraj do szpitala Aleksandrowskiego przywieziono wśród objawów cholery 2 osoby. Analiza wykryła 2 nowe wypadki cholery; nie zmarł nikt, w szpitalu pozostaje jeszcze 8 chorych.

Do szpitala Kiryłowskiego przywieziono wczoraj 1 chorego. Analiza nie wykryła nowych zasłabnięć, nie umarł nikt, pozostaje w szpitalu 7 chorych.

Do szpitala Żydowskiego nie przywożono wczoraj chorych. Nowych wypadków zasłabnięć na cholerę w szpitalu wczoraj nie zaregestrowano, zmarła 1 osoba. Pozostaje w szpitalu 5 chorych.

W szpitalu kolejowym zaregestrowano 1 nowy wypadek cholery.

Ogółem od początku epidemii w Kijowie zachorowało na cholerę 1,194 osób, zmarło 456.

— DRAMAT. Dnia 23 sierpnia wieczorem padł ofiarą zabójstwa 60—65-letni Grigory Ikonnikow, właściciel domu przy ul. Włodzimiersko-Łybedzkiej. Nieboszczyk pracował dawniej w zarządzie mieszczańskim, a ostatniemi zaś laty jako wyborca rewiru łybedzkiego brał udział w dwóch miejskich komisyach—brukowej i szacunkowej. Jako członek takowych bywał czasami na zebraniach zarządu miejskiego.

W dzień zabójstwa o g. 7 wieczorem udał się tam również.

W domu pozostała żona, małe dzieci z drugiego małżeństwa i córka Ik. z pierwszego małżeństwa. O g. 11 w nocy rozległ się nagle na ulicy huk wystrzału. Żona Ikonnikowa powiedziała: «Prawdopodobnie przyszedł Kolka i ojciec chce go wypędzić». Mówiła o Mikołaju synu swego męża z pierwszego małżeństwa. Oprócz niego—Ikonnikow posiadał z I-go małżeństwa dwie córki. Jedna z nich wyszła za mąż, dostała mieszkanie w jednym z domów ojca i posag—5,000 rb. Druga wyszła za mąż wbrew woli ojca i posagu nie dostała.

Posag wypłacony siostrze stał się przyczyną nieporozumienia między ojcem a synem, który ciągle domagał się pieniędzy.

Mikołaj był wtedy studentem uniwersytetu kijowskiego, prowadził życie hulaszcze i przepijał pieniądze dawane mu przez ojca. W roku zeszłym wydalono go z uniwersytetu za niewniesienie wpisu. Mikołaj porzucił dom rodzicielski i zamieszkał osobno.

Ikonnikow dał synowi miesięcznie na utrzymanie 40 rb., suma ta mu jednak nie wystarczała i często przychodził do ojca, żądając pieniędzy.

Ponieważ zjawiał się zawsze w stanie nietrzeźwym, rozbijał okna w mieszkaniu i urządzał awantury, ojciec straszył go zwykle wystrzałami z rewolweru.

Żona Ikonnikowa myślała, że i w danym wypadku wystrzelił mąż. Mimo to wybiegła ze stróżem i służącymi na ulicę.

W pobliżu domu spostrzegli leżącego człowieka—okazało się, że był to Ikonnikow, leżący w kałuży krwi. Wezwano lekarza najbliższego p. Rochlina i «Pogotowie» — dano zarazem znać policyi. Rana okazała się śmiertelną — «Pogotowie» zastało go już bez życia.

Zabity ma całą twarz podrapaną nożem, czy kindżałem, widocznie zabójca miał początkowo zamiar inaczej rozprawić się ze swoją ofiarą—z powodu wszakże oporu silnego starca uciekł się do rewolweru.

Z początku powstało przypuszczenie, że zabójstwa dopuszczono się dla rabunku, zegarek bowiem został skradziony. Pewne wszakże okoliczności oświetlają zupełnie inaczej tę sprawę. Przedewszystkiem przy zabitym znajdowały się pieniądze, na palcu zaś miał pierścionek z brylantami.

Według słów żony, syn często groził ojcu i macosze, że ich zabije. W marcu nawet napisał do ojca list z groźbami, który obecnie został wręczony policyi.

Ojciec, obawiając się tych gróźb, napisał w kwietniu prośbę do gubernatora o wydalenie Mikołaja z Kijowa. Rodzina wszakże uprosiła starego, aby tymczasem prośby nie podawał. Na skutek tych próśb Ikonnikow podanie schował do biurka (znaleziono je obecnie), napisał tylko list do syna, grożąc mu, że weźmie się do środków energicznych, jeżeli się ten nie poprawi.

Wobec tych okoliczności zaaresztowano młodego Ikonnikowa, jak również Wasyla Saragożskiego, którego o godzinie 2-ej w nocy spotkano, gdy szedł do Mikołaja.

Rewizye w mieszkaniu ich nie dały żadnych rezultatów.

Wczoraj policya w dalszym ciągu prowadziła śledztwo w sprawie zabójstwa. Zeznania wdowy po zabitym świadczą, iż w zabójstwie odegrał pewną rolę czynną Mikołaj Ikonnikow i jego przyjaciele po kieliszku.

Wdowa wskazała policyi dwóch drugich przyjaciół Mikołaja: studenta uniwersytetu kijowskiego A. Bykana i niejakiego F. Ogira. Obu znaleziono i aresztowano. Na Bykana wskazują, jako na tego młodego człowieka, który wieczorem w dniu morderstwa odwiedzał Mikołaja Ikonnikowa.

W nocy spodziewany był jeszcze cały szereg aresztowań, jak również miało być stwierdzone *alibi* syna zamordowanego. Oświadczenie gospodarza mieszkania Katzmana, iż M. Ikonnikow od godz. 7 nie wychodził z domu, musi być dowiedzione.

— USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. Na przystani służąca Barbara K. zażyła w celach samobójczych soli cukrowej. Lekarz «Pogotowia» uratował desperatkę, poczem przewieziono ją do szpitala Aleksandrowskiego. Przyczyna kroku desperackiego niewiadoma.

— ZBIEGŁY REALISTA. Dnia 18 sierpnia z domu swych rodziców w m. Romnach gub. połtawskiej zbiegł 13-letni uczeń miejscowej szkoły realnej Wasyli Baranowski. Chłopiec ubrany jest w uniform szkolny.

— W SPRAWIE ZABÓJSTWA ARTELSZCZYKÓW. Wczoraj o godz. 2 po południu odbył się pogrzeb artelszczyków Klimentowa i Bokadorowa, zamordowanych na Szulawce. Morderstwo to w dalszym ciągu pozostaje zagadką.

Policya śledcza aresztowała kilka podejrzanych osób na Szulawce, lecz krok ten nie posunął sprawy naprzód. Dotąd nie zdołano wyjaśnić, co robili zamordowani pomiędzy godz. 8 — 10 wieczór w dniu morderstwa.

— ZEPSUTE OWOCE. Dozorca sanitarny zniszczył wczoraj na Besarabce przeszło sto zepsutych melonów i kawonów.

— KONFISKATA WAG. Dn. 23 sierpnia pomocnik komisarza policyjnego Karasik dokonał rewizyi wag w niektórych sklepach i na niektórych straganach na Besarabce. Znaczna ilość wag okazała się fałszywą i nieostemplowaną. Zostały one skonfiskowane przez policyę, a właścicieli ich pociągnięto do odpowiedzialności.

— TRANSPORT ZGNIŁYCH KIEŁBAS. Onegdaj aresztowany został T. Masłow, dostawca wędlin, który dostawił na dworzec przeszło 2 pudy, zupełnie niezdatnych do użytku kiełbas. Kiełbasy tego rodzaju mają duży zbyt na stacyi, zbywane są bowiem nie mającym wielkich wymagań przesiedleńcom.

Skonfiskowane kiełbasy pochodziły z masarni Sawina, na placu Ratuszowym. Spisany został protokół.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Dn. 23 sierpnia o g. 9-ej wieczorem, jednokonny dorożkarz T. Cukanow, przejeżdżając przez ul. N. Jurkowską, wpadł do rowu kanalizacyjnego. Dorożka połamała się w kawałki, z uprzęży również pozostały tylko szczątki. Dorożkarz i koń potłukli się zlekka.

— OKRUTNY MĄŻ. Przy ul. S. Nawodnickiej w d. Nr 40 A. Onufrijczukow zbił żelazną pałką swoją żonę, raniąc ją przytem w gardło. Ranną odwieziono do szpitala Aleksandrowskiego.

— ZUCHWALI ZŁODZIEJE. Wczoraj w nocy dokonano kradzieży w sklepie galanteryjnym Gołubickiej w d. Nr 46 na Kreszczatyku. Na ulicy był jeszcze podówczas ożywiony ruch, złodzieje pomimo tego wyjęli zręcznie witrynę ze sklepu, nie krępując się ani trochę przechodzącej publiczności. Zdążyli już nawet wyjąć kilka parasolek z wystawy, gdy wtem jeden z przechodniów wszczął alarm i złodzieje zmuszeni byli przerwać swą robotę by ratować się ucieczką. Jeden z rabusiów wpadł jednakże w ręce policyi i osadzony został w cyrkule.

Pozostali na wolności rabusie nie zniechęcili się jednak niepowodzeniem i w godzinę później usiłowali okraść w tenże sam sposób krawca Mastermana w d. Nr 3 przy ul. Fundukiejowskiej. I tym razem jednakże przeszkodził im stójkowy. Za jego zbliżeniem, złodzieje porzucili rozpoczęte już wypiłowywanie szyby i rzucili się do ucieczki. Stójkowy puścił się za nimi w pogoń, strzelając w powietrze z rewolweru dla postrachu. Wówczas złodzieje zatrzymali się i zostali ujęci.

KRONIKA POLSKA.

— **Nowy okólnik szkolny.** Okólnik szkolny, o którym donosił telegraficznie nasz korespondent warszawski, pochodzi od inspekcyi szkolnej i brzmi, jak następuje:

„W imieniu p. ministra oświaty p. wice-minister okólnikiem z d. 13-go maja (30 kwietnia) r. b. (l. 12284) zawiadomił p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, w celu wyjaśnienia kwestyi, podniesionej przez zarząd okręgu, że na zasadzie art. 3761, tom XI, cz. I „Zbioru praw“, ustawy dla zakładów naukowych z r. 1893, liczby godzin języka rosyjskiego, historyi i geografii, wykazane w planach rządowych zakładów naukowych, *bezwarunkowo są obowiązujące* dla zakładów naukowych prywatnych odpowiednich typów z językiem wykładowym polskim.

„Wskutek rozporządzenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego z dn. 20 (7-go) czerwca r. b. (l. 12315), podaję powyższe WP. do ścisłego niechybnego wykonania.

„Podp. p. o. inspektora szkół
Izwiekow“.

Jako komentarz, przytaczamy brzmienie dosłowne artykułu 3761:

„Prywatne zakłady naukowe co do liczby i rozkładu przedmiotów wykładowych powinny, *w miarę możności*, zbliżać się do zakładów rządowych odpowiednich typów“.

A więc to, co w § 3761 prawodawca uważał za wykonalne „*w miarę możności*“, p. minister chce rozumieć, jako „bezwarunkowo obowiązujące“ i bezzasadnie zmienia prawo.

Jak się dowiadują pisma warszawskie, sfery prawnicze zajęły się opracowaniem apelacyi od tego rozporządzenia, która ma być wniesiona do senatu.

— **Międzynarodowy zjazd kooperatystów** W tych dniach odbywa się w Hamburgu międzynarodowy zjazd kooperatystów. Kooperacyę polską na zjeździe tym reprezentują poseł d-r Ernest Adam i p. Narcyz Ulmer ze Lwowa. Delegaci polscy przedstawią zjazdowi treściwy referat o historyi i stanie obecnym kooperatywy na ziemiach polskich.

— **S. p. Józef Dunin-Karwicki.** W Mizoczu na Wołyniu zmarł dn. 16-go b. m. ś. p. Józef hr. Dunin-Karwicki, w 77-ym roku życia.

Wykształcony w słynnem swego czasu liceum odeskiem, zmarły odbył jako oficer kampanię krymską w r. 1855, poczem, osiadłszy w majątku rodzinnym na Wołyniu, ożeniony ze ś. p. Krystyną z Nyków, stworzył tam dom, piastujący godnie tradycye uczuć narodowych i staropolskiej gościnności.

Szeroko zestosunkowany, gruntownie wykształcony i zamiłowany do pióra, obdarzony nadto talentem pisarskim, zwłaszcza narracyjnym, ś. p. Józef Dunin-Karwicki ogłosił w roku 1882 pierwszą swą pracę p. t. „Szkice obyczajowe i historyczne“, w których uwiecznił wiele pouczających faktów z życia i przeszłości Wołynia, mało znanych szerokim warstwom społeczeństwa naszego, zwłaszcza w Galicyi i Wielkopolsce.

W latach późniejszych z pod jego pióra wyszedł liczny szereg prac, jak: „Od źródeł do ujścia Horynia“, „Z niedawno minionej przeszłości“, „Ze starego autoramentu“, wspomnienia, obejmujące okres młodości autora, i inne. Miały one na celu bądź zapoznanie czytelnika z Wołyniem i z jego przeszłością, bądź też uratowanie od zapomnienia zamierających typów „starego autoramentu“, będących wytworem wołyńskich stosunków społecznych; wreszcie zawierają one sporo danych, dotyczących historyi rodzin polskich na Wołyniu. Pisane barwnie i żywo, książki ś. p. Józefa Dunin Karwickiego znalazły licznych czytelników.

Zgon ś. p. Józefa Dunin-Karwickiego osierocił synów: Kazimierza, ożenionego z hr. Dunin Borkowską, i Józefa, oraz córki: Maryę 1-o voto hr. Chodkiewiczową, 2-o voto hr. Skórzewską, i Jadwigę Dunin-Karwicką.

— **Biblioteka po ś. p. Spasowiczu.** Wdowa po ś. p. Włodzimierzu Spasowiczu ofiarowała bogaty księgozbiór zmarłego bibliotece hr. Krasińskiego. Składa się on blisko z 4,000 dzieł, odnoszących się do literatury i historyi polskiej, literatury i historyi rosyjskiej, oraz wszechświatowej. Zawiera on także wiele studyów, odnoszących się do renesansu, oraz badań nad Szekspirem i Schillerem. Księgozbiór ten w myśl życzenia ofiarodawczyni, zostanie oddany na użytek publiczny. Nie nastąpi to jednak prędzej aż za rok, to jest wtedy, kiedy ukończoną zostanie inwentaryzacya zbiorów po ś. p. Spasowiczu.

— **Wznowiony zamach na imiona polskie.** Hakatystyczny wszechniemiecki „Sprachverein“ wywiera znów nacisk na ministerstwo spraw wewnętrznych w sprawie niemieckiej pisowni imion. Wobec tego wydało ministerstwo to nakaz urzędnikom stanu cywilnego, aby przy zapisach starali się o pisownię niemiecką imion, z wyraźnem jednakże zastrzeżeniem, iż w razie oporu odnośnych osób nie wolno ich przymusić, urzędnicy natomiast wywierać mają wpływ w odpowiedni sposób, aby z czasem niemiecka pisownia imion zupełnie się przyjęła w urzędzie stanu cywilnego.

— **Nowy tygodnik.** Z dniem 1 października roku bieżącego ma zacząć wychodzić we Lwowie nowy tygodnik polski p. t. «Kronika Powszechna». Wydawcą nowego pisma jest p. Stanisław Henryk Badeni, redaktorem p. Teodor Jeske-Choiński. «Kronika Powszechna» ma być tygodnikiem społecznym, literackim i naukowym o kierunku narodowo-katolickim. Rozesłany prospekt ogłasza, iż nowe to pismo założyło sobie za cel walkę z «wichrem burzycielskim» pozytywizmu, który «przyszedł do nas z Zachodu», z modernizmem «ze swoją schyłkowością» i wreszcie z «duchem ogólnego wywrotu całej przeszłości». Nowe pismo utrwalać ma zasady narodowe pod sztandarem katolicyzmu.

— **Opieka duchowna nad robotnikami polskimi we Francyi.** Kancelarya biskupa w Wersalu wydała odezwę do wiernych tej dyecezyi w sprawie napływających tam coraz liczniej robotników polskich. Odezwa ta wspomina, że Towarzystwo rolnicze we Francyi, czuwając nad tem, by przybywający tam robotnicy polscy nie byli pozbawieni opieki moralnej i religijnej, daje im księdza-jałmużnika, mówiącego po polsku, a nadto stara się, by ich zwykle umieszczać u pracodawców katolików: «Wobec tego, głosi odezwa obowiązkiem duchowieństwa katolickiego tej dyecezyi jest popierać tę akcyę i dlatego pożądane jest, by francuscy księża zebrali szczegółowe dane o przebywających w ich parafiach polakach, w celu dalszego działania w tym kierunku biskupa dyecezyi wersalskiej.»

— **Smutny los polskich wychodźców.** Pewien właściciel niemiecki na wyspie Fehmarn sprowadził na jeden rok dziewczynę z Galicyi, która rozpoczęła służbę dnia 12 listopada 1907 roku. Dziewczyna podobała się, więc przedłużono kontrakt o cały rok. Tymczasem dnia 5 stycznia r. b. została aresztowana, ponieważ do dnia 20 grudnia, jak tego wymagają przepisy, nie opuściła granic państwa ładu i bojaźni Bożej.

Chlebodawca czynił wszelkie możliwe starania, by dziewczynę wypuszczono z aresztu i w razie potrzeby prawnej odstawiono do granicy.

Nareszcie w dniu 3 czerwca, a więc po 5 miesiącach, uwiadomiono go z landratury, że uwolnienie dziewczyny na podstawie istniejących przepisów nie jest możliwe.

Korespondent «Frankfurter Ztg.» — która sprawę tę opisuje, dodaje, że dziewczyna jeszcze około połowy lipca znajdowała się w areszcie.

Tak więc przesiedziała biedna dziewczyna w areszcie prawie 8 miesięcy za to jedynie, że nie jest poddaną niemiecką.

Korespondent «Frankf. Ztg.» kończy swe uwagi najwyższem oburzeniem na podobne traktowanie biednej dziewczyny.

Takie to wywdzięczenie się za to, że lud nasz kładzie niemcom fundamenty pod ich dobrobyt materyalny.

— **Ludność większych miast w Austryi.** Centralna komisya statystyczna zarządziła obliczenie mieszkańców austryackich miast o większej niż 25,000 ilości mieszkańców. Ponieważ z końcem bieżącego roku odbędzie się spis ludności całego państwa, przekonamy się wkrótce, czy zebrane przez centralną komisyę cyfry będą zgodne z cyframi, zebranemi przy spisie ludności. Cyfry komisyi, odnoszące się do miast, są następujące: Wiedeń liczy 2,107,981 mieszkańców, Praga (rejon policyjny 514,850) 233,344—z galicyjskich miast Lwów 188,566, Kraków 157,251, Przemyśl 55,571, Kołomyja 37,013, Stanisławów 36,745, Tarnów 36,617, Tarnopol 33,133, Stryj 29,371 i Jarosław 26,539.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Przegląd rynków zbożowych.

Ceny pszenicy w ostatnich czasach noszą charakter zniżkowy, ze względu na zmniejszenie się popytu na nią na rynkach zagranicznych; przyczyną tego—ciągłe deszcze i co za tem idzie—zwilgłe zboże. Należy tu jednak zaznaczyć, że usposobienie zniżkowe nie posiada zbyt trwałych podstaw, ponieważ oprócz zboża wilgotnego jest wiele suchego, w wyborowym gatunku, właściciele jednak takiego zboża, ulegając ogólnej tendencyi, zawierają tranzakcye pośpiesznie, nie wyczekując lepszych cen. Ze zboże dobre znajduje popyt i za dość wysoką cenę—dowodem tego jest zawarta ostatnio znaczna tranzakcya po 1.04 z taryfą na Mikołajów 11 kop., co wyniesie 1 rb. 15 kop. za pud, obok zaś znajdujemy tranzakcye zawierane nieopatrznie po 90 kop. za pud. Dlatego też raz jeszcze podkreślamy, że usposobienie zniżkowe należy uważać tylko za czasowe, w najbliższej zaś przyszłości, kiedy gorsze zboże zostanie sprzedane, na rynku zaś ukaże się suche w lepszym gatunku, tendencya zmieni się na zwyżkową.

Ceny nominalne na rynku kijowskim dochodzą do 1 rb. 05 kop., na stacyach kolei Poł.-Zach.—do 1 rb.

Ceny żyta—w Kijowie 63—65 kop., na kolei Poł.-Zach.—około 60 kop.

Usposobienie z owsem nieokreślone. W podaży przeważnie owies w złym gatunku, mokry. Płacono po 65—66 kop. Wielki popyt na owies stary — do 80 kop. za pud w Kijowie.

Groch „Wiktorya“ bez popytu wskutek zmniejszenia się zapotrzebowania zagranicą ze względu na marny gatunek, natomiast powodzenie ma groch „Rychlik“ zielony, którego zapasy jednak są tak małe, że kupują go głównie na nasiona.

Usposobienie z lnem nadzwyczaj mocne, cena dochodzi do 2 rb. 20 kop. Należy tu zaznaczyć, że uprawa lnu w ostatnich latach znacznie spadła, i obywatele zasiewający go po kilkadziesiąt dziesięcin, obecnie zredukowali swe plantacye do 20—30.

Usposobienie z rzepakiem bardzo mocne — do 1.70 kop.

Gryka 65—67 kop.

Z prosem—ospałe, około 65 kop. nominalnie.

Sprawozdanie Związku spółek. Sprawozdanie Związku spółek zarobkowych i gospodarczych w W. Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich za rok 1909 wyszło właśnie świeżo z druku. Jest to roczny przegląd pracy społeczeństwa na polu zarobkowym, budzi więc z natury rzeczy wielkie zainteresowanie.

Wykazuje ono ustawiczny i stały postęp społeczeństwa na tem polu, jak świadczą o tem następujące cyfry.

W roku ubiegłym należało do Związku ogółem 248 spółek, w ciągu ostatniego roku wstąpiło do Związku 14 nowych spółek; w ciągu roku powstało 20 spółek, które kandydują do Związku; poza tym istnieją jeszcze na terytoryum Związku 23 spółki, nie należące do Związku, a używające przy załatwianiu interesów języka polskiego. Liczba członków spółek, należących do Związku, wzrosła w ubiegłym roku nader pokaźnie z 105,793 na 116,849 czyli 11,056 w ciągu roku. Wzmożenie się interesów spółkowych odbija się znamiennie w ruchu wekslowym, który wzrósł na 177,413,642,56 marek, a przeszło o 31 i pół miliona marek w ciągu roku. Również suma posiadanych przez członków w spółkach udziałów postąpiła na 21,909,831,63 mk., czyli o 2,679,438,68 marek w stosunku do roku poprzedniego. Suma składanych w spółkach oszczędności wykazuje co rok bardzo wielkie postępy; obecnie osiągnęła ona ogromną wysokość 177,333,297,25 mk., wzrastając w ciągu roku blizko o 29 milionów marek!

Bilanse spółek zamykają się w aktywach i pasywach w sumach 234,140,096,02 mk. — o 40,522,061,94 mk. więcej, niż roku poprzedniego. Wzrost to nader poważny i świadczący najwymowniej o rozwoju interesów spółek.

— **Kampania zbożowa na kolejach Poł.-Zach.** Jak donoszą ze stacyi do zarządu kolejowego, kampania zbożowa odbywa się przy dość sprzyjających warunkach: zboże nadchodzi do elewatorów, składów i na stacye w dość wielkiej ilości, lecz ceny, wskutek kiepskiego ziarna, utrzymują się dość nizkie: pszenica 88 kop. — 1 rb. 12 kop., żyto 66 — 68 kop., jęczmień 60 kop.; w roku ubiegłym w sierpniu cena na pszenicę wynosiła o 10 — 15 kop. więcej, na żyto o 20 — 25 kop., na jęczmień o 12 — 15 kop. Do nowego zboża często dodają suchego zeszłorocznego ziarna—w celu łatwiejszego otrzymania zaliczek.

Znacznie powiększył się eksport wogóle przy zmniejszeniu eksportu przez Odesę. Ze stacyi linii Nowosielickiej zboże idzie przez Nowosielicę. W sierpniu tygodniowy eksport wynosił przeciętnie 4 miliony pudów.

Telegramy.

(*Od korespondentów własnych.*)

Represye.

Warszawa. — Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło gubernatorowi warszawskiemu zawiesić niezwłocznie Towarzystwo katolickich bibliotek parafialnych, jako nieprawnie zalegalizowane.

Rewizya warsztatów kolejowych.

Warszawa — Spodziewany jest tutaj przyjazd wiceministra komunikacyi, który ma dokonać rewizyi warszawskich warsztatów kolejowych w związku ze zmniejszeniem liczby pracujących o tysiąc osób.

Cholera w Królestwie.

Warszawa. — Przybyła tutaj z Brześcia Litewskiego chora żydówka z objawami podejrzanymi. Badania doraźne cholery na razie nie ustaliły.

Projekt Puryszkiewicza.

Petersburg.—„Russk. Znamia“ pisze, iż wniesiony przez Puryszkiewicza projekt praw wyborczych do Dumy Państwowej ułożony został przez Gurlanda z polecenia wiceministra spraw wewnętrznych Kryżanowskiego.

Fundusz imienia Niekrasowa.

Petersburg. — Wdowa po Niekrasowie zgodziła się na przyjęcie pomocy materyalnej pod tym jednak warunkiem, aby ze zbieranych pieniędzy został utworzony fundusz imienia Niekrasowa, który może się przydać innym, również potrzebującym pomocy.

„Ziemszczyna“ o podróży Stołypina.

Petersburg. — „Ziemszczyna“ widzi w podróży prezesa rady ministrów Stołypina oznakę tego, iż rząd uważa reformy ekonomiczne za ważniejsze od reform politycznych.

Różne.

Petersburg.—W Synodzie została wznowiona działalność komisyi do spraw wyznania starokatolickiego.

Moskwa.—Został doręczony akt oskarżenia w sprawie ograbienia soboru.

(*Od Agencyi Petersburskiej*).

Orenburg.—Dnia 23 sierpnia w pobliżu stacyi Ileck taszkienckiej kolei żelaznej nastąpiło zderzenie się pociągów. Jeden pasażer zabity, 24 rannych. Spaliło się 16 wagonów i 2 wagony zostały rozbite.

Zajsan. — Wczoraj około 7 zrana dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi, trwające cztery sekundy.

Odesa. — Zamknięto zjazd winiarzy i właścicieli winnic. Następny zjazd ma być zwołany w r. 1912 — w Besarabii w dniu 100-letniego jubileuszu przyłączenia Besarabii.

Tiumeń.—W cegielni Burkowa podczas kopania studni znaleziono szkielet mamuta.

Władywostok. — Wynajęty przez flotę ochotniczą parostatek norweski „Warg“ rozbił się d. 17 sierpnia o skały koło przylądka „Złoty“ w pobliżu zatoki Sufrem. Ofiar w ludziach nie było.

Petersburg. — W ciągu doby zachorowało na cholerę 36 osób, zmarło 15. Pozostaje chorych 660.

Mińsk. — Aresztowani awiatorzy zostali wypuszczeni z więzienia i oddani pod nadzór policyjny.

Mińsk. — Gubernator wydał rozporządzenie obowiązujące, na mocy którego wszyscy ci, ktorzy będą prowadzili agitacyę przeciwko komisyi sanitarnej, wyznaczonej dla walki z cholerą, będą karani grzywną w wysokości 500 rb. lub 3-miesięcznym więzieniem.

Armawir. — W stanicy białoreczeńskiej właściciel traktyerni podczas kłótni z gośćmi zranił z rewolweru kobietę, poczem ukrył się w pobliskim hotelu. Tłum, składający się blizko z 800 ludzi, wtargnął do hotelu. Właściciel traktyerni, broniąc się, zabił 3 ludzi i zranił 5, lecz w końcu został zabity przez tłum. Śledztwo w toku.

Petersburg—Dnia 17 sierpnia w Petropolisie ambasador rosyjski w Rio-de-Janeiro i pełnomocnik brazylijski podpisali konwencyę pomiędzy Rosyą i Brazylią o obowiązkowem polubownem rozpatrywaniu spraw.

Ekaterynosław.— Dyrektor departamentu rolnictwa oglądał wystawę i był obecnym na doświadczeniach, czynionych z parowymi pługami. Wystawa cieszy się wielkiem powodzeniem. Codzień zwiedza wystawę przeszło 13,500 osób.

Aleksandrowsk (gub. ekaterynosławska). Pomiędzy rozjazdem „Obszczaja“ i stacyą „Orechowo“ wykoleił się pociąg towarowy. Są ofiary w ludziach. Ucierpiało 30 wagonów naładowanych.

Petersburg. — Z powodu doniesienia gazety wiedeńskiej o odwołaniu rosyjskiego attaché wojskowego w Austryi pułkownika Marczenki i o mianowaniu na jego miejsce podpułkownika Potockiego, główny zarząd sztabu generalnego komunikuje, że Marczenko otrzyma wyższe stanowisko, a Potocki będzie go zastępował tylko czasowo.

Petersburg.—Petersburska Agencya Telegraficzna otrzymała następujące dane o cholerze w ubiegłym tygodniu. W Mariupolu i w okolicy zachorowało 10 osób, zmarły 4 osoby. W powiecie mikołajowskim gub. samarskiej zachorowało 610, zmarło 222 osoby. W Rostowie i Nachiczewaniu zachorowało 13, zm. 4. W Taganrogu zach. 9, zm. 6. W Aleksandrowsku Gruszewsku zachor. 4, zm. 8. W okręgu Dońskim zach. 758, zm. 392. W Orenburgu zach. 70, zm 28; w gubernii zach. 586, zm. 247. W Chersoniu od 8 do 14 sierpnia zach. 4 osoby; w gubernii zachorowało 1190 osób, zmarły 1384 osoby.

Cetynia. — Podczas bankietu, wydanego na cześć oficerów rosyjskich, minister wojny Martinowicz wygłosił mowę, w której podnosił pamięć poległych we wspólnej walce żołnierzy rosyjskich i czarnogórskich.

Cetynia. — Wieczorem u następcy tronu królewicza Daniły odbył się obiad, na którym była obecną rodzina królewska i Najdostojniejsi goście.

Cetynia. — Uroczystości oficyalne zostały zakończone.

Konstantynopol. — Na granicy turecko-bułgarskiej w miejscowości „Dżesur Mustafa“ przyszło do krwawego starcia między oddziałem tureckim a nieznanemi osobami, które napadły na posterunek turecki. Napastnicy, zmuszeni do ucieczki, pozostawili skrzynkę, zawierającą dwie bomby.

Konstantynopol. — Przedstawiciele czterech państw opiekuńczych wręczyli rządowi tureckiemu notę w sprawie wybrania Wenizelosa i pozostałych kreteńczyków do greckiego zgromadzenia narodowego. Zaznaczając, że wybranie greckich poddanych nie powinno było wywołać opozycyi Turcyi, mocarstwa oznajmiają, iż deputowani po zatwierdzeniu ich mandatów w Grecyi zrzekną się wszelkiej działalności politycznej na Krecie.

Rzym.—We wsi Pellaro w Kalabryi została zamordowana cała rodzina, składająca się z żony, męża i sześciorga dzieci. Przypuszczają, iż jest to zemsta new-yorkskiego stowarzyszenia „Czarna ręka“.

Barnauł.—W pobliżu wsi Ust'-Czaryska przystań ograbiono pocztę. Zabito pocztyliona i konwój. Zrabowano 17,896 rb. Złoczyńcy umknęli.

Konstantynopol.—Rząd turecki postanowił stracić przez powieszenie 40 przywódców powstańców.

Przedstawiciele miejscowej ludności greckiej wybrali na członków zgromadzenia narodowego Pandżałowa i Kazanowa.

Szeik druski Atrasz poddał się rządowi.

Londyn.—Potwierdzona została urzędownie wiadomość o aresztowaniu w Portsmouth oficera niemieckiego podejrzewanego o szpiegostwo.

Berlin.—Ministerstwo wojny wyznaczyło nagrodę 25,000 marek na nadchodzący narodowy tydzień awiatyczny, z warunkiem, iżby inni ofiarodawcy wyznaczyli nagrodę 15,000 marek. Oprócz tego ministerstwo wyasygnowało jeszcze na nagrody 8,000 marek.

Barcelona. — Z powodu nieudania się ogólnego strajku w Bilbao i Saragossie, mityng robotników postanowił przystąpić do pracy z tem, aby ponownie naznaczyć strajk generalny, w razie jeśli żądania robotników w fabrykach metalurgicznych nie będą zaspokojone.

Tulon.—Przybył tutaj pancernik „Sława“ i zamienił salwy powitalne ze statkami francuskimi.

GIEŁDA ZBOŻOWA

(Telegram specyalny)

Symbirsk. Żyto suche w nat. 130/131 zoł 62—64 kop.; siemię słonecznikowe 150—210 kop.; mąka żytnia 70 kop.

Orenburg. Usposobienie słabsze. Pszenica rosyjska 78—95 kop.; proso 65—67 kop; mąka pszenna krupczatka 9,25—10 rb.; jagły za 5 pud. 10,75 kop.

Woroneż. Usposobienie z pszenicą mocne. Żyto 69 kop.; pszenica garnówka 124 kop; girka 107 kop.; ozima pszenica 113 kop.; owies folwarczny 58 kop; zwyczajny 44 kop.

Samara. Pszenica rosyjska 78—104 kop.; żyto 68—70 kop.

Jelec. Pszenica girka 105 kop.; żyto 67 kop.; owies targowy 42 1/2 kop.; owies folwarczny 49 kop.; pszono 105 kop.

Tetiusze. Żyto 62 kop.; owies 44—45 kop.; mąka 70 kop.

Odesa. Pszenica ulka 99 kop.; żyto 67 kop.; owies zwyczajny 74 kop.; jęczmień zwyczajny pastewny 60 kop.; kukurydza 74 kop.

Berlin. Pszenica—usposobienie mocne—na termin bliższy 205 3/4 mar.; na dalszy 206 mar. Żyto—usposobienie słabsze, na termin bliższy 150 3/4 mar., na dalszy 155 1/2 mar. Owies na termin bliższy—usposobienie spokojne—152 mar. Jęczmień rosyjsko-dunajski 121—126 kop.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

—0:0—

Dnia 24-go sierpnia 1910 r.

Berlin	Wypłaty na Petersburg	216.725
	Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
	4 1/2% pożyczka 1905 r.	100.40
	4% renta państwowa 1894 r.	94.90
	Rosyj. bil. kredyt. 100 rub.	216.75
	Dyskonto prywatne	3 5/8%
	Usposobienie słabe.	
Wiedeń.	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.70
Paryż	Wypłaty na Petersburg:	
	Cena najniższa	266.50
	Cena najwyższa	268.50
	4% renta państwowa 1894 r.	95.30
	4 1/2% pożyczka 1909 r.	100.97
	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105.90
	Dyskonto prywatne.	2 3/16%
	Usposobienie stałe.	
Londyn.	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105 3/8
	4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r.	100 1/8
	Usposobienie spokojne.	
Amsterdam	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	99 1/8
	4 1/2% " " 1909 r.	95 1/8

GIEŁDA PETERSBURSKA.

Dnia 24-go sierpnia 1910 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. 10 f. st.	—.—
" czeki za 10 f. st.	94.45
" na Berlin 3 m. za 100 m.	—.—
" czeki za 100 mar.	46.14
" na Paryż 3 m. za 100 fr.	—.—
" czeki za 100 fr.	37.42
Dyskonto giełdowe	—.—
4% państwowa renta	94 7/8
5% Pożyczka 1905 r.	104 1/4—104 3/4
5% pożyczka 1908 r.	104 1/4—104 3/4
4 1/2 Pożyczka 1905 r.	100
5% Pożyczka 1906 r.	103 7/8
4 1/2% pożyczka 1909 r.	99 3/8—99 7/8
4% Listy zast. Szlach. Banku	89 7/8
4 1/2% Listy zast. Szlach Banku Ziem	95 1/4—95 3/4
5% " " "	99 1/8
4% Świadectwa Włościańskie	90
4 1/2% " "	95 1/2—96
5% świadectwa włościan.	99 3/8
5% pożyczka prem. 1864 r.	484 1/2
" " 1866 r.	374 1/2
5% obl. prem. Szlach. Banku	335
3 1/2% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	85 3/4
4 1/2% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a	92 1/8
3% " Bakińsk.	86
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa	96
4 1/2% " " " "	89—90
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a	100
4 1/2% " " "	93 1/2—94 1/2
5 1/2% Oblig. Odesk. Kred. T-a	101—102
5% " " "	94—95
4 1/2 " Bessar.-Taur. B.Ziem.	90 1/2
4 1/2 " Wileńk. Banku Ziem.	91 3/4
4 1/2 " Donsk. "	90 1/4
4 1/2 " Kijowsk. Banku Ziem.	91 3/4—92 1/2
4 1/2 " Moskiewsk. "	92 1/4
4 1/2 " Niz.-Samar. "	91 1/2
4 1/2 " Połtawsk. "	91 3/4
4 1/2 " Tulsk. "	92
4 1/2 " Charkowsk. "	91 5/8
4 1/2 Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	91 7/8
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze	—
" 2-go " " "	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury	260
Akcye Rosyjsk. Tow. Żegl. Handl. Czarn.	525
" Ros. T-wa transport. i asekur.	80
" T-a Ubezpieczeń „Rosya“	475
" Mosk. K. Woroneż. kolei	450
" Mosk. Wind.-Rybinsk.	175
" Poł.-Wschod. kolei	234 1/2
" Azowsko-Dońsk.	571
" Wołżsko-Kamsk. b.	940
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	413 1/2
Akcye Ros. Chińsk.	214
" Ros. Handl. Przemysł.	365
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	509
" Petersb. Dyskont. Pożyczk.	508
" Petersb. Prywatni.-Komm.	221 1/2
" Kijowsk. pryw. banku handl.	—
" Besarabsko-Tauryck	680
" Wileńsk. Ziemsk. Banku	605
" Dońsk. Banku Ziemsk.	680
Akcye Kij. Banku Ziemskiego	725
" Moskiewsk. "	710
" Nizegor.-Samar. "	710
" Połtawsk. "	593
" Petersb.-Tulsk. "	460
" Charkowsk. "	477
" Bakińsk. T-a Naftow.	285
" Kaspijsk. T-wa	4250
" Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko	136
Udziały Naft. T-a Br. Nobel	10600—10700
Akcye Tow. Naft. Br. Nobel	525
" Bransk. Kopalni Węgla	—
" Bransk. Rels. Fabr	124
" Naft. T-wa Hartman	236
" Kołomieńsk. Fabryki	218
" Fabr. Malcewsk.	433
" Petersbursk. Metallurg.	172—174
" Nikopol-Mariupolsk	89
" Putiłowsk.	146
" Rosyjsk. Bałt. Fabryki	396
" Ros. Fabr. lokomot. (Bue)	216
" T-a Odlewni stali „Sormowo“	140
Akcye Fabr. Wag. Fenix	262
" T-a „Dwigatiel“	85
" Dońsko-Jurjewsk. Metall. T-a	120

Usposobienie z walorami państwowymi mocne; z papierami prywatnymi hipotecznymi ku końcowi giełdy słabsze; z dywidendowymi po mocnym początku pod wpływem realizacyi ku końcowi giełdy ospałe; z premiówkami mocne.

ROZMAITOSCI.

«Uszkodzona» Wenus. Pewien niedawno wzbogacony miliarder amerykański począł nagle objawiać dla sztuki niezwykły entuzyazm. Usłyszawszy od przyjaciół o wspaniałości Venus milońskiej, zapragnął pewnego dnia posiąść przynajmniej doskonałą reprodukcyę rzeźby i wysłał do Europy odpowiednie zamówienie. Miliarder znał się doskonale na przedsiębiorstwach, lecz nie znał się wcale na sztuce. To też, gdy przesyłka nadeszła, wpadł w szał formalny, bo... rzeźba była uszkodzona, biedna Venus miała odtrącone ręce. Zbyt wierzył europejskim swoim dostawcom, aby przypuścić, że oni spowodowali uszkodzenie; winną musiała być kolej, która uszkodziła transport. Bez namysłu więc wystosował do zarządu energiczny list, żądając wysokiego odszkodowania. I najdziwniejsze to, że kolej, aby uniknąć procesu z miliarderem i nie zrażać go do swego towarzystwa, wypłaciła odszkodowanie, również nie dochodząc przyczyny uszkodzenia.

Odpowiedzi Redakcyi.

Anonimowi z Niemirowa. Pocztówkę otrzymaliśmy i za pamięć dziękujemy. Opinie Sz. Pana są nam znane z przed lat czterech, kiedy to jeszcze Sz. Pan miał zwyczaj podpisywania swych listów imieniem i nazwiskiem. Czyżby talenty Sz. Pana nie mogły znaleźć na gruncie niemirowskim innego zastosowania?

Anonimowi z Kijowa. Trzy pocztówki otrzymaliśmy. Umiemy cenić ten dowód uznania dla naszej pracy, tem bardziej, że nawet egzaminy nie oderwały Sz. Pana od korespondencyi z Dziennikiem.

NADESŁANE.

Ostrzeżenie.

Z kij. rz.-kat. Towarzystwa dobroczynności.

Doszło do wiadomości Zarządu, że osoba obca, nieznana Towarzystwu dobroczynności, uzurpując tytuł kuratorki wydziału opieki nad choremi dziećmi, wizytuje nieupoważniona miejsca pobytu dzieci na świeżem powietrzu, staje się powodem nieporozumień, wprowadza w błąd łaskawych ofiarodawców, u których wyprasza pieniężne datki, rzekomo na pokrycie kosztów utrzymania biednej dziatwy.

Zarząd Towarzystwa dobroczynności widzi się zniewolonym najkategoryczniej szkodliwą działalność taką potępić w danym wypadku, zapobiegając zaś temu nadal, ostrzedz szanowną publiczność, oraz łaskawych ofiarodawców przed nadużyciami, jakieby stąd wyniknąć mogły.

Przy tej sposobności Zarząd Towarzystwa dobroczynności oświadcza, że niezwykł wydawać komukolwiek upoważnienia do zbierania ofiar i składek pieniężnych — zazwyczaj bilet kuratorski i kwitaryusz formalny, ustawą przewidziany, legitymuje członków poszczególnych wydziałów, w nadzwyczajnych zaś wypadkach członkowie Towarzystwa dobroczynności bywają zaopatrywani w specyalne pisemne upoważnienie, jakie na żądanie stron interesowanych obowiązani przedstawiać.

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI.

Dom Handlowy
M. i J. Mandl
Kijów, Kreszczatyk 42. Telefon 764.

Uniformy
wszystkich zakładów naukowych
przygotowane
w WIELKIM WYBORZE.

Przyjmuje się obstalunki na uniformy dla P.P. wojskowych i urzędników wszystkich ministeryów.

Sukna i materyały na uniformy pierwszorzędnych fabryk.

Firma pozostaje w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Spożywczem Dr. Żel. Połud. Zachod. i z Oficerskiem T-wem Ekonomicznem. 19145

Drukarnia Polska
PROREZNA 9. TELEFON 1672.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki i ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE
TYLKO ZARZĄD DRUKARNI
BEZ POŚREDNIKÓW

Ceny umiarkowane.

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze

K. Podhorskiego

Po obu stronach CIESNINY BERINGA

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Prorezna 9.

Cena: 2 rb., **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop.

Niezbędna w każdym domu polskim

Encyklopedya Staropolska Ilustrowana
ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym, a wspaniałym podarkiem.

Na wolinie, w 4-ch wielkich tomach, ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, prof. Al. Brückner, tak pisze (w Bibl. Warsz.) o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 14618

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego"

zamawiających dzieło w administracyi pisma cena zniżona do rb. 11. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. «Dziennika Kijowskiego» nabycia na warunkach najdogodniejszych książek, niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej
wyłącznie tylko naszym prenumeratorom

Dzieje Polski
D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa Cena dla prenumeratorów «Dziennika Kijowskiego»:

Rb. 1 kop. 40 (w broszurze). | **Rb. 1 kop. 60** (w oprawie).

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki

---

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

C. BOGUCKA — C. NIEWIADOMSKA

NASI PISARZE
ICH ŻYCIE I DZIEŁA 19167

(Krótki zarys dziejów piśmiennictwa polskiego).

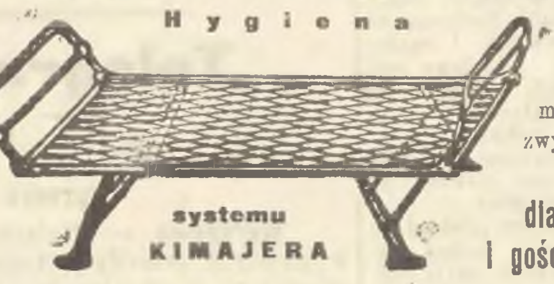
Cena w oprawie kart rb. 1.—

Obraz piśmiennictwa polskiego od »Bogurodzicy« do »Psalmów przyszłości« Z. Krasińskiego, przedstawiony w postaci żywej, przystępnej opowieści, oraz celniejszych wyjątkach, przeznacza się dla tych wszystkich, którzy pragną posiąść ogólny zarys literatury ojczystej w jej postaciach najwybitniejszych.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Patentowane Kanadyjskie Łóżko-sofa

Hygiena



systemu KIMAJERA

żelazne, lekkie i mocne. Z drucianym materacem nadzwyczaj praktyczne

dla młodzieży i gościnnych pokoi

Poleca Fabryczny Magazyn

J. Kimajera
Mikołajowska 13. 19036



NIEMA lepszego środka, jak uznano przez powagi lekarskie 18020

„MYDŁO HERBA"
D-ra OBERMEYERA

przeciw piegom, pryszczom, wągrom, mokrym i suchym liszajom, swędzeniu i wszelkim nieczystościom skóry.

Tysiące podziękowań!!

Po krótkiem używaniu, widoczne są najlepsze rezultaty.

Dostać w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Prawdziwe tylko z **siostrą miłosierdzia na każdym kawałku.**

Kursy Pedagogiczno - Naukowe
DLA KOBIET

pod kier. **K. Proczkówny,** kand. fil.

utrzymywane przez

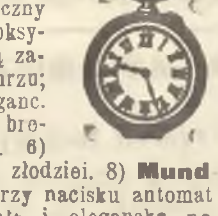
KATOLICKI ZWIĄZEK KOBIET POLSKICH
w Warszawie, ulica Bracka Nr 13. 18966

Rok czwarty istnienia.

Programy i informacye na miejscu. Wykłady zaczynają się d. 15 września.

---

300 rb. nagrody



otrzyma każdy, kto dowiedzie, że **15** niżej wymien. **cennych, pożyt. oddzieln. przedmiotów** nie warte oznaczon. bajecznie niskiej ceny **tylko 3 rb. 85 kop.** 1) Prześliczny męski zegarek kieszonk. otwarty z prawdz. czarnej stali oksydow. **ankier** (nie cylinder), na kamieniach. ze sprężyną zabezpiecz. zeg. od uszkodz., ze szkiełkiem ochron. od kurzu; chodzi dźwięcznie, wyregulowany co do minuty. 2) Eleganc. łańcuch nieczerniej. długi lub krótki. 3—5) **Nowość!** 3 breloki srebrne 84 próby. **Wiara, Nadzieja i Miłość.** 6) Woreczek zamszowy do zegarka. 7) Przyrząd ochronny od złodziei. 8) **Mundsztuk-aparat** w rodzaju srebra kaukas., na żądanie przy nacisku automat wyrzuca papieros. 9) Skład. zapalniczka nikl. 10) Trwała i elegancka papierośnica niklowana z automat. zamk. z widokiem pięknej kobiety lub z napisem »Na pamiątkę«. 11) Zagraniczna portmonetka skórzana z 6-ciu przedz. (oddz. przedz. do złota) i zamkn. mechan., posiadaj. miejsce na stempel. 12) Stempel kauczuk. z imieniem i nazwiskiem klienta. 13) Flakon farby do stempla. 14—15) **Ostatnia Nowość! Eleganc. luneta przybliż. na na wielką odległość, połączona ze szkłem powiększ. do czytania w dobrej nik. oprawie. To wszystko tylko za 3 rb. 85 kop.** Czarny damski zegarek otwarty z 14 dodatk. o 40 kop. droż., t. j. 4 rb. 25 kop. Męski lub damski zegarek kryty z prawdz. ameryk. now. złota, wytworn. fas i wyglądu — z 14 dodatk. 5 rb. 50 kop. Do zegar. dołącz. gwarancya 6 letn.. wysył. i bez zadatku po otrzym. obstalunku. Przesyłka do Rosyi Europ. 55 kop., na Syberyę 90 kop. Zamówienia pod adresem: **Dom Eksport. A. WUZEER,** Warszawa, ul. Grzybowska Nr 2 – 50. 19017

ROK XXXIV ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA POLSKA

„BIESIADA LITERACKA"

z bezpłatnym dodatkiem powieści najcelniejszych autorów polskich co tydzień

Redaktor i Wydawca: **MICHAŁ SYNORADZKI.**

„Biesiada Literacka" obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej z powieścią na czele, historyę, pamiętniki, podróże, wiedzę gruntowną w formie popularnej, wychowanie, politykę, chwilę bieżącą wszechświatową, słowem wszystko, co stanowi potrzebę umysłu inteligentnego. **Szczególniej uwzględnia dzieje ojczyste i pamiątki narodowe.**

W dziale ilustracyjnym: reprodukcye obrazów **Matejki, Siemiradzkiego, Brandta, Kossaków, Fałata** i innych mistrzów swojskich, a także **najcelniejszych dzieł** mistrzów cudzoziemskich.

Muzeum Pamiątek Narodowych: pomniki, gmachy, miejscowości historyczne, portrety znakomitych mężów i t. p.

W bezpłatnym dodatku powieściowym — **utwory najwybitniejszych autorów polskich: J. I. Kraszewskiego, Z. Kaczkowskiego, W. Łozińskiego, L. Sowińskiego, P. J. Bykowskiego, Fr. Rawity-Gawrońskiego, W. Przyborowskiego i in.**

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie:		na prowincyi:	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 2

Zagranicą rocznie rb. 10.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Plac Warecki Nr 4.**

№ Telefonu 78-26. 18508

8-mio KLASOWE GIMNAZYUM ŻEŃSKIE

ANNY JASTRZĘBSKIEJ
w RYDZE **Bulwar Puszkina 8** dom własny z ogrodem.

Egzaminy wstępne 31 sierpnia (13 września) Początek zajęć 2 (15) września.

Uczenice przyjmują się **do wszystkich klas bez wyjątku: wstępujące do 7-ej klasy i do 6-ej korzystają również ze wszystkich praw gimnazyów rządowych. Egzaminy ostateczne w zakładzie bez udziału delegatów z Okręgu.**

W 8-ej klasie **(kursy pedagogiczne)** prócz innych specyalności **język polski i francuski** w zakresie wymaganym dla nauczycielek.

Przy gimnazyum **pensyonat z wszelkiemi wygodami i klasy przygotowawcze.** 19168

„Biuro pracy" Rz. Kat. Tow. Dobr. Mało-Żytomierska 8, telef. 1788. Rekomend. nauczycielki, bony, oficyal., rzemieśln. i wszelką służbę domową. Przy biurze współmieszkanie dla szukających pracy młodych katoliczek p. n. **„Schronisko S-tej Jadwigi"** 19774

Młyn wodny razowy chcę wziąć w dzierżawę. Poczta Zarudyńce gub. kijow. wieś Leszczyńce. A. Milczewski. 19058

Ogrodnik żonaty bezdzietny z dług. prakt., znający się na wszelk. rodz. ogrod. poszuk. pos. od 1 września lub później. Poczta Olszanka gub. podol. ogród Paulina Żygielewicza dla Ogrodnika. 19064

Do sprzedania pozostałe po ś. p. aptekarzu K. Krzyszkowskim meble, obrazy, bronzy i wiedeński faeton. Widzieć można codziennie od g. 11 2 i od 5—8. w. Dmitrowska 10. 19085

Dipl. Lehrerin d deutsch. Spr. (vorzügl Ref) wünscht Stund: Th. Pr. Lit Schrift Kościelna 9 6. 19124

Niania do dzieci potrzebna. Tylko osoby z wyborowemi świadectwami zgłaszać się mogą na ulicę Luterańską Nr 1 do biura T-wa Ubezpieczeń »Przezorność« między 1 a 3 po południu. 19129

W rodzinie doktora przyjm. uczni lub panienki na pełne utrzym. M.-Błagow. 51 m. 4. 19131

Student Politechnik poszuk. lekcyi za mieszkanie i maleńką dopł. w Kijowie. Łukjanówka, Bezimienny zaul. 2 m. p. Kremińskiego. 19150

Polska rodzina przyjmie 1 — 2 uczniów lub uczenice z całk. utrzym. Troskliwa opieka Nestorowska 23 m. 14. 19153

Polka znaj. języki: francuski teoretycznie i praktycznie, niemiecki teoret. poszuk. posady samodziel. wychowawczyni do małych dzieci lub do towarzystwa młodej osoby, albo wyręczania i pielęgnowania starszej lub chorej. Adres: Wołoczyska, poste-restante M. M. 19159

1-2 uczniów lub uczenice wezmę, dobre utrzym. i opieka »Czytelnia Nowości« Prorezna 28 18809.

W polskiej rodzinie poszukuje się uczni. Opieka troskliwa. Adres: ulica Tarasowska Nr 14 mieszkania 15. 19137

DAMSKIE ŻAKIETY
wiązane według ostatniej mody.

Dziecinne kostyumy
ubranka, paltociki.

Bielizna ciepła
Jegerowska

z wełny wielbłądziej i in.

Dla Myśliwych
najrozmait. rzeczy wiąz. kurtki na futrze i in.

Dla cierpiących

na reumatyzm
specyalna bielizna, kamasze, pończochy i in. 19128

Nabywać można dogodnie i po cenach sumiennych tylko w magazynie

Czesko - Rosyjskiej Mechanicznej pracowni wyrobów szydełkowych G. W. ANDRLE W.-Wasylkowska 10.

Od 1-go lipca 1910 roku

TYGODNIK

Głos Katolicki
pismo dla rodzin polskich
wychodzi w objętości

znacznie zwiększonej

Głos Katolicki jest pismem bezpartyjnem narodowo-katolickiem.

Głos Katolicki jest zastosowany do potrzeb najszerszych warstw społeczeństwa polskiego.

Głos Katolicki pomieszcza artykuły w kwestyach religijnych, politycznych, społecznych i literackich.

Głos Katolicki daje w streszczeniu wiadomości o wszystkich donioślejszych wypadkach z życia krajowego i zagranicznego.

Głos Katolicki jest pismem dla czytelników, którym czas i środki nie pozwalają na czytanie i prenumerowanie pisma codziennego.

Głos Katolicki jest najtańszym tygodnikiem polskim.

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie z przesyłką . . 5 rb.
Półrocznie . . . . . . 3 rb.

Za granicą (tylko rocznie): koron 15; marek 13; franków 16; dolarów 3.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Kijów, ul. Kościelna 4

Kamieniec-Podolski
Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dziennika Kijowsk."
przyjmują:

p. Prusinowska (Skład fotograficzny)

i Księgarnia Polska

p. Sanlutycz-Kuroczyckiego.

Najnowszy ważny wynalazek.



Wodę, wino, mleko i wszelkiego rodzaju **napoje można gazować domowym sposobem** zapomocą ulepszonego sodoru **„Prana".** Otrzymuje się **hygieniczny,** świeży i przyjemny napój. Aparat ten niezbędny **dla każdego,** szczególniej w lecie, tak dla mieszkańców miast, jak i letnich mieszkań, bardzo ważne dla prowincyi, ma się bowiem możność samemu gazować żądane napoje. Cena aparatu (sodoru) 4 rb. i kapsle (sparklets) za tuzin 95 kop. Zamiejscowym wysyłamy pocztą za zaliczeniem. **Główne Przedstawicielstwo i Skład dla Kraju Południowo-Zachodniego**

Magazyn Ed. BRABEC

Kijów, Kreszczatyk Nr 44. Telef. 414. 17696

Wykwalifikowana
krawcowa posiadająca poważne rekomendacye, poszukuje posady przy kluczykowym gospodarstwie. Adresować oferty: Gniwań, pod. gub. poste - restante B. 19178

Osoba znająca fr., niem., muz., polski i rosyjsk. poszuk. zajęcia lub lekcyi od g. 5 po poł. Nowa ul. Nr 3 m 11. 19179

Pedagog, uniwersyteckie wykształc., francuski, świadectwo trzyletnie. Nauczycielka przyrodniczka, francuski, rysunek, rekomendacye chlubne. Freblanka inteligentna z szyciem, świadectwa czteroletnie. **Biuro nauczyciel. Ginejko.** Jerozolimska 21 w Warszawie. 19180

Z pozwol. wyż. władz gim. mogę przyj. **1—2 uczni.** Zapow. opiekę utrzym. jaknajlep. M.-Włodz. 45 m. 17. 19177

Przepisywanie na maszynie we wszyst. językach. Kreszczatyk Nr 42 m. 29 **BIURO RACHUNKOWE.** 19152

Proszę popierać swoich! Nowo-otworzony **Zakład Malarski Andrzeja Kozerawskiego** ul. Tarasowska 19 m. 21. Wykonuje najdrobniejsze szczegóły w tym fachu. 19166

Kucharka poszukuje miejsca posiada rekomend. Mała-Żytomierska Nr 20 m. 11. 19172

Stud. mat. poszukuje lekcyi na wyj. na cały rok. M.-Błagowieszczeńska 98 m. 3. F. W. 19162

Były nauczyciel, student doświadczony korep. poszukuje lekcyi albo innych zajęć. Tarasowska 9 mieszkania 1. 19176

Rodzice pragnący powierzyć poważnej opiece swego syna zechcą zgłosić się na ul. Puszkińską 6 m. 22. 19157

Poszukują się bardzo dobrze uzdoln. staniczarki za dobre wynagrodz. Zwracać się proszę: W.-Żytomierska 18 m. 2. 19183

Prawie darmo!
Za 5 rb. 25 kop. wysył. za zaliczką pocztową 2 kostiumy: **»Angielski Szewiot«** mocny i modn. wełn. materyał 2 arsz. szerok., 4½ arsz. na elegancki męski kostium i 8 arsz. trykotu **»Floryda«** na elegancki damski kostyum; najlepszy gatunek 6 rb. 25 k. Na przesyłkę pocztą dolicza się 55 k. Wypisując 4 odcinki przesyłka na nasz koszt. Jeśli się nie podoba, zwracamy pieniądze. Adres: Łódź, 27 do fabryki T-wa **»POBIEDA«** skrzyn. poczt. 295. 19185

Rozkład jazdy pociągów.
(LETNI)

Na kol. Połud.-Zachodnich:

Kuryer I i II kl. Odesa, Kiszyniów Elizawetgrad—odchodzi o godz. 9 w. przychodz. o godz. 9 m. 45 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajewo, Humań, Nowosielice—odchodzi o godz. 9 m. 15 zrana, przychodz. o godz. 9 w.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań—odchodzi o godz. 12 m. 30 w nocy, przych. o godz. 6 m. 20 zrana.

Pośpieszny I, II i III kl. Odesa Wołoczyska, Wiedeń—odchodzi o g. 9 m. 35 w., przych. o g. 8 m. 20 zrana.

Kuryer I i II kl. Warszawa, Brześć odchodzi o g. 7 m. 10 w., przych. o g. 11 m. 03 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Mikołajów Elizawetgrad, Znamienka, Fastów—odchodzi o g. 11 m. 20 w., przych. o g. 7 m. 15 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów—odchodzi o g. 10 m. 50 zrana, przychodzi o g. 5 m. 59 po poł.

Osobowy I, II i III kl. Berdyczów, Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o g. 7 m. 40 wieczorem, przychodzi o g. 10 m. 46 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Petersburg Warszawa, Sarny, Kowel, Wilno—odchodzi o godz. 11 m 50 w., przychodzi o g. 7 m. 51 zrana

Pocztowy I, II i III kl. Warszaw-Sarny, Kowel, Iwangród, Granica, Wiedeń odchodzi o godz. 12 m. 25 po poł. przych. o g. 7 m. 20 wieczorem

Osobowy I, II i III kl. Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godzinie 12 m. 10 w nocy, przychodzi o godz. 6 m. 56 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Ekaterynosław, Znamienka, Fastów—odch. o g. 8 m. 20 zrana, przych. o g. 9 m. 55 w.

Mieszany I, II i III kl. Olszanica, Biała-Cerkiew, Fastów—odch. o godz. 5 po południ., przychodzi o godzinie 9 m. 30 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Sarny, Kowel—odchodzi o godz. 10 m. 14 wiecz. przychodzi o g. 7 m. 40 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Malin—odchodzi o godz. 4 m. 20 po poł., przych. o g. 9 m. 15 zrana.

Uczniowski. Fastów III klasa odchodzi o godz. 3 minut 32 po południu oprócz dni świątecznych.

Mieszany II i III kl. Odesa, Brześć odch. o g. 7 m. 25 zrana, przychodzi o g. 7 m. 35 w.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica W.-Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkińskiej.